Nr 47. Kraków, 27 Lutego — Piątek. Rok 1880.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy z pieniędzmi i przekazy** pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU,“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz po 10 ct., za każdy następny raz po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 4, **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse: (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem).

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na mies. marzec złr. 2·50
Od 1 marca do końca czerwca „ 8·—

Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na mies. marzec 6 marek
Od 1 marca do końca czerwca 20 „

☞ Prenumerata liczy się tylko od **pierwszego** do **ostatniego** dnia w miesiącu.

Kraków 26 lutego.

Mówiono od dawna o adresie, który wysłanym miał być z Warszawy do Petersburga z powodu dwudziestopiątej rocznicy wstąpienia na tron cesarza Aleksandra. Wczoraj udzielono nam z wiarogodnej strony tekst adresu, który, jak nas zapewniają, miał być podpisany i onegdaj czy też w poniedziałek zawieziony do Petersburga.

Nowym zatem arkuszem wzbogaciłaby się literatura adresowa Królestwa Polskiego, której twory władca Rosyi od pamiętnych wypadków, nieodmiennie wrzuca do kosza. Tym razem adres warszawski nie zajmie tam przynajmniej wiele miejsca, bo jest krótki i treściwy; widocznie spieszno było go zakończyć. Oświadczenie na wstępie o „niezłomnem przywiązaniu do zasad, które są podstawą tronu i społeczeństwa,“ łatwo się tłómaczy i było koniecznem wobec bezecnego spisku, który świeżo w tak przerażający sposób objawił ponownie swoje dążenia, przy braku wszelkich zasad w wyborze środków, wobec spisku, który nie samej tylko Rosyi dziś groźnym jest, a przed którym społeczeństwo polskie musi dla własnego zbawienia zasłonić się. Czyż jest uczciwy człowiek, któryby wobec tak wielkiego i potwornego złego i w takich, jak dzisiejsze czasach, nie czuł potrzeby stwierdzenia swoich przekonań, potępienia przewrotnych dążeń, napiętnowania sekty, która jest żyjącą obelgą dla świata chrześciańskiego, oraz pośpieszenia z obroną znieważonego i zagrożonego w swoim bycie tegoczesnego społeczeństwa przez teorye i praktyki socyalistyczne?

Słowa adresu o „puszczeniu w niepamięć przeszłości,“ są czczym frazesem, który nie powinienby się znajdować w poważnym akcie politycznym. Rzeczą władców równie jak narodów nie jest puszczać w niepamięć przeszłości, lecz przeciwnie, korzystać z jej nauk; inaczej bowiem historya stałaby się dla nich bezużyteczną. Doświadczenia przeszłości winny właśnie wskazywać drogę wyjścia. Zapomnienie przeszłości nie zdolne wytworzyć przyszłości. Nie zapomnienia przeszłości pragnąć należy, ale wysnucia z niej nauki na przyszłość. A w tym właśnie wypadku tylko pamięć przeszłości posłużyć może za drogoskaz. Ona to powie, że wszelkie prawo należy szczerze uznać, a uznawszy je, unikać tych właśnie błędów, które popchnęły w 1863 r. dwa społeczeństwa, cesarstwo Rosyjskie i królestwo Polskie w przepaść. Ona powie, że jeżeli popełniono błędy ze strony narodu polskiego, niemniejszych dopuścił się rząd, oraz wykonawcy jego woli i przedstawiciele ówcześni, i że właśnie podobnych błędów wystrzegać się należy. Ona powie, że kto siał wiatry w Królestwie, ten dziś zbiera w Cesarstwie burze.

W zamian nie możemy dosyć wysoko podnieść mężkości i odwagi ludzi, którzy wobec rządu usiłującego jawnie i wszelkiemi gwałtami zniszczyć i wytępić naród polski we wrogich dla Europy celach, nie wahają się mówić do monarchy o „możności poświęcenia sił swoich spokojnemu rozwojowi narodowemu.“ Nie wiemy, co tu bardziej podziwiać: czy niezachwianą wiarę w przyszłość narodu polskiego i cywilizowanej Europy, czy obywatelski hart duszy. Wszak adres przemawia do monarchy, który z bezprzykładną namiętnością ściga narodowość polską, a za jej prześladowanie dziękuje sługom swoim i składa na ich ustach pocałunek. Wszak adres ten mówiący o „rozwoju narodowym,“ wręczonym zostanie w chwili największego wpływu jenerała Milutyna, który w nienawistnych dla świata cywilizowanego zamiarach, marzy o starciu na proch wszystkiego, co polskie, bo wszystko co polskie zasłania Europę przed panslawizmem. Mężnem również i dzielnem jest przypomnienie Królestwa w obec tej czeredy, która z niezwykłem zuchwalstwem nazywa go krajem nadwiślańskim!

Niemniej godnemi są podziwienia i zapisania wytrwałość i zaparcie się siebie, oraz niewątpliwie uczucie obowiązku, które pomimo pogardliwego i upokarzającego dla całego narodu rzucenia do kosza adresu warszawskiego, napisanego po pierwszym zamachu, oraz nieprzyjęcia hr. Tomasza Zamoyskiego, sprawiły, że znaleźli się ludzie, którzy powtórnie niewdzięcznego podjęli się zadania i to niezawodnie z przeświadczeniem o bezużyteczności zupełnej podobnego kroku, w oobec zupełnego zaślepienia i bezwzględnej nienawiści.

Odbieramy ze wsi następujące uwagi:

Rząd od listopada zbiera daty, aby wiedzieć, w którym powiecie ile potrzeba dla zapobieżenia głodowi. Dokładność doprowadzono do tego, że ostatecznie porobiono już wykazy imienne, ilu w każdej wsi jest ludzi dorosłych, a ile dzieci potrzebujących pomocy do wyżywienia się. Obliczono również, co może kosztować dzienna żywność. Słowem, dokładność posunięto do przesady. Pliki aktów już są spisane i wciąż się spisują, a zapomogi jak nie ma, tak nie ma, mimo, że obie Izby Rady Państwa uchwaliły ustawę o 250,000 złr. na zapomogi i roboty, a Cesarz ustawę sankcyonował. Luty się kończy, głód się szerzy, a dotąd grosza nigdzie nie przysłano. Jeżeli dalej sprawa pójdzie tym torem, to obok stosu aktów, które się nagromadzą, będzie wkrótce spory szereg wypadków śmierci głodowej, które dzisiaj tu i ówdzie pojawiają się. Tyfus głodowy już się zapowiada. Pośpiechu więc w działaniu! pośpiechu na Boga, bo przyjdzie się z pomocą za późno!

Jeśli roboty polne rozpoczną się np. w początku kwietnia, jak zwykle bywa, będzie wtedy przynajmniej jaki taki zarobek, dziś nie ma żadnego, a chociaż miesiąc tylko dzieli nas od kwietnia, dotąd nie rozpoczęto jeszcze praktycznego działania, chociaż oczywiście o dobrych w tej mierze chęciach nikt wątpić nie może.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Wiedeń 25 lutego.

(||) Za cztery tygodnie najpóźniej odroczyć się musi Rada państwa na święta wielkanocne. Tem samem minęła prawie z pewnością nadzieja, aby sejmy mogły zebrać się w kwietniu, jak powszechnie mniemano i jak tego najbardziej pragnęła Galicya. Jedno jeszcze pozostaje wyjście z tej niepocieszonej sytuacyi, t. j. odroczenie Rady państwa do połowy maja i zwołanie sejmów w kwietniu. Niesposób atoli, aby Rada państwa zdołała aż do świąt Wielkanocnych załatwić choćby najpilniejsze roboty. Inaczej być niemoże, skoro Izba tak mało rozwija pilności i twórczości. Czemu np. Izba teraz tylko dwa razy na tydzień zbiera się na posiedzenie? czemu od wczoraj do piątku nie ma posiedzenia? nikt nieumie odgadnąć. Prawica dotąd zwlekała prace budżetowe, powodując się strategią polityczną, lewicy zaś zdaje się także niezależy na pośpiechu, bo chce może dowieść, że za rządów autonomicznych wszystko idzie oporem. Najwięcej na tem traci państwo.

Od chwili uzupełnienia gabinetu nic nie zaszło ciekawego w dziedzinie polityki wewnętrznej. Najszczęśliwszym wypadkiem było cofnięcie wniosku Lichtensteina. Z nadzwyczajną zręcznością wnioskodawca skorzystał z odpowiedzi hr. Taaffego na interpelacyę p. Mengera w sprawie memoryału biskupów czeskich, aby wycofać siebie i prawicę z nader kłopotliwego położenia. Wniosek Lichtensteina zagrażał jedności w obozie autonomistów. Cofnięciem wniosku swego ks. Lichtenstein oddał wielką przysługę wnioskowi Lienbachera, który wskutek tego dopiero stał się możebnym, zwłaszcza, że i część deputowanych z lewicy musiała głosować za wnioskiem, w przeciwnym bowiem razie obawiano się utraty mandatów, gdyż ludność wiejska wszędzie jest przeciwną ośmioleciu szkolnemu. Jedność w obozie autonomistów nie jest tak silną, aby mogła była wytrzymać walkę rozmaitych opinij w sprawie wniosku Lichtensteina. Jakich to trzeba było zabiegów, aby przywrócić zgodę między Młodo- a Staro-Czechami z jednej, tudzież między Morawianami a Czechami z drugiej strony. W klubie czeskim jeden z deputowanych młodoczeskich z wielką energią protestował przeciw grubiańskiemu tonowi niektórych pism staro-czeskich, które istotnie wybrykami swemi szkodzą sprawie narodowej.

Zamach ostatni na Cara, ciągle jeszcze jest tutaj przedmiotem rozmów i uwag w kołach politycznych. Że każdy zbrodnię potępia, zbyteczna nadmieniać, ale grzeszyłbym przeciw prawdzie, gdybym powiedział, że jakiekolwiek żywioły w Wiedniu stoją po stronie rządów rosyjskich. Uważają podobne wybuchy za naturalne następstwo anarchicznego despotyzmu i niepojmują dziecinnego, zgrzybiałego uporu, z jakim Rosya rządowa odpycha myśl reform. Zaślepienie to zgubne, chcieć w dzisiejszych czasach wolę jednostki narzucić całemu państwu, które ją odpycha. Z zamachami ciągłemi łączą tu, jak niemniej w Berlinie, pewne lekceważenie dla państwowego stanowiska Rosyi. Świadczy o tem niesłychany w dziejach międzynarodowych ton, w jakim przemówiła *Nordd. allg. Zt.* o fortyfikacyach rosyjskich, ton jaki zwykł służyć za wskazówkę bliskiej wojny, o której atoli teraz nie ma mowy. Tutaj powszechne panuje przekonanie, że Austrya powinna skorzystać z zgnilizny wewnętrznéj w Rosyi, aby na Wschodzie zająć odpowiednie stanowisko, zanim skończy się w Rosyi walka między Caratem a rewolucyą.

Petersburg 21 lutego.

Jeszcze Petersburg nie ochłonął z wrażenia wybuchu w pałacu zimowym. Wszyscy się zgadzają, że wybuch był przygotowany za pomocą zegara Tomsona. Maszyna była wstawioną w piec w suterenach; że explozya nie przybrała większych rozmiarów przypisują to kaloryferom, które były otwarte, oraz otwartym drzwiom odwachu, przez co był przewiew. Zadziwiającem jest, że w suterenach w chwili explozyi znajdowało się trzech ludzi przydwornych i stróżów, którzy wyszli z wypadku cało bez żadnego uszkodzenia, nie mogą oni być także podejrzani o udział w założeniu machiny, bo w takim razie nie byliby narażali swego życia, zwłaszcza, że zegar Tomsona, który tutaj był motorem dozwalał sprawcom opuścić podziemie przed chwilą wybuchu.

Cesarzowa wbrew wszelkim pogłoskom, że ją przewieziona już martwą, żyje i ma się lepiej, choć stan jej nierokuje długich dni.

Cesarz przygnębiony, nerwowy, nieświadomy co robić. Na chwilę zamierzał on wyjechać do Warszawy, ale odradzono mu to z Berlina, to też postanowiono sprowadzić z Warszawy konsystujący tam oddział gwardyi.

W sferach dworskich chcianoby skorzystać w tej chwili z przygnębianego usposobienia Cesarza, aby wyjednać koncesye i reformy — ale planu, jakie mają być te zmiany, nikt tu nieposiada. Nie ma tu ludzi posiadających zaufanie Cesarza.

Natomiast są tu liczne prądy krzyżujące się nawzajem. Prąd staroruski: głupota, prawosławie, katorga jego programem i hasłem. Prąd niemiecki cieszy się z dzisiejszéj sytuacyi, bo spodziewa się odzyskać swój dawny wpływ, a ulega on wprost kierownictwu żelaznego kanclerza. Prąd tradycyjny, szlachecki pragnie zmian, umiarkowany wobec Polaków, mówi o zbrataniu z nami i chce ulg, przedstawić tego Carowi nie śmie, świadomy, że Aleksander II lubi tylko ludzi bezmyślnych lub srogich, sądząc, że w ten sposób odrodzi i zachowa tradycyę ojca. Prąd żydowski finansowy jest w ścisłych stosunkach z partyą przewrotu. Wreszcie prąd przewrotu dzielący się na kilka jeszcze poddziałów, od ludzi wrzekomo liberalnych niemających żadnych zasad i pragnących przewrotu, w nadziei, że nad nim zapanują aż do nihilistów otwartych.

Prąd ten sięga do najwyższych sfer towarzyskich, na czele jego idą kobiety. Żywioły tu wchodzą najrozmaitsze: świat naukowy i artystyczny, nowe przynoszący idee, ale zawsze tylko negacyjne, do tego ruchu wywrotu należy przeważnie warstwa inżynierów prywatnych i kolejowych. Spisek ma wszędzie swoich ludzi i dlatego tak łatwo urządza niespodzianki. U spodu nurtuje on w warstwach rzemieślniczych i między studentami, a nie dociera do ludu. Oto w głównych rysach obraz stanu i usposobień stolicy. Prosty lud jak jeden mąż obojętny, zimny, niby go nic nie obchodzi. Wojsko jest przestraszone, gotowe bronić sztandarów, nie wierzy oficerom, pomiędzy którymi zaraza się szerzy. Ci, co stoją przy dawnym porządku i przy idei Cara, patryoci dawnej Rosyi czują się upokorzeni, że takie rozwinięto ostrożności, które jednak nie chronią od strasznych wypadków, powtarzają z przerażeniem: „Nie ma Mikołaja!“

Nikt nie może sobie wystawić, jak tu Austrya obecnie wysoko stoi i w sferach rządowych i w opinii publicznej. Kiedy podczas ostatniej wojny wschodniej panowała nienawiść do Austryi, dziś zwróciła się wyłącznie do Niemiec, jako głównej przyczyny upokorzeń. Austrya zaś imponuje Rosyi wewnętrznem zadowoleniem ludów, ujęciem Słowian austryackich i odegraną rolą na Wschodzie. Nienawiść do Niemców tak się wzmogła, że wszyscy pragną wojny z Niemcami, choć się jej nie spodziewają. Jedynie wojna z Niemcami, mówiono mi, mogłaby zelektryzować naród i wstrzymać nawet samych nihilistów.

Polakami bardzo się zajmują i zwracają baczną uwagę na wszystko, co się u was mówi i pisze. Śledzono tu w najwyższych sferach politycznych głośną polemikę, jaka się toczyła w Krakowie. Szkodę nam przynosi to wszystko, co dozwala przypuszczać Rosyanom, iż my bezsilni i zrozpaczeni, gotowiśmy poddać się i szukać u Rosyi opieki. Przeciwnie zaś to tylko korzystne wywiera wrażenie, gdy Polacy śmiało domagają się tego, czego żądali i nad czem pracowali wiek cały. Do dnia zamachu nie myślano tutaj o żadnych w obec Polski ulgach i koncesyach. Dziś głoszą możliwem, że w manifeście łask 19/2 marca będzie osobny obszerny paragraf dotyczący naszych spraw.

N. Pan mianował sekretarza Dyrekcyi telegrafów Aleksandra Strokę dyrektorem telegrafów we Lwowie.

Prezes gabinetu jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych mianował komisarza Dyrekcyi policyi w Krakowie Ferdynanda Hofmanna starszym komisarzem policyjnym, koncepistę zaś tej władzy Stanisława Kotaska komisarzem policyi.

Wiedeń 25 lutego. Wraz z projektem ustawy o komasacyi gruntów wniósł rząd do Izby wyższej dwa inne, wiążące się z nim projekty. Pierwszy z nich jest następujący:

Ustawa z dnia... tycząca się postanowień zasadniczych o oczyszczeniu gruntu leśnego z enklaw cudzych i zaokrąglenia granic leśnych.

Za przyzwoleniem obu Izb Rady państwa rozporządzam co następuje:

§ 1. Jeśli po za komasacyą w myśl ustawy państwowej z dnia.... (*Dz. u. p.* p. l....) między właścicielami — przy podzielonej własności między właścicielami użytkownictwa — stanie zamiana gruntów rolniczych lub leśnych, mający na celu oczyszczenie gruntu leśnego z objętych nim zupełnie lub w części gruntów cudzych lub zaokrąglenie granic lasu, układ taki, jeżeli strony do wykonania go powołają władzę komasacyjną (§ 4 wyż wspomnianej ustawy), uważać należy za ułożony w drodze komasacyi prywatnej plan komasacyjny i zastosowuje się tedy w sposób właściwy przepisy § 16go powołanej ustawy państwowej i przywiedzione tam dalsze tejże ustawy postanowienia.

§ 2. Jeśli zamieniający zmierzają zarazem do przeniesienia prawa serwitutowego lub ciężaru serwitutowego z jednego z przeznaczonych do zamiany gruntów na drugi, natenczas rozpoczęcie postępowania wskazanego § 1szym, zawisło od ułożenia się z obciążonymi serwitutem lub uprawnionymi do serwitutu, albo, w razie, gdyby ci się sprzeciwiali, od prawomocnego orzeczenia komisyi krajowej, a względnie w ostatniej instancyi komisyi ministeryalnej do spraw komasacyjnych. Władze te uznają opór ten za pozbawiony skuteczności wtedy, gdy albo żadna z zamierzonego przeniesienia nie wynika niekorzyść gospodarska dla obciążonego, a względnie uprawnionego, albo za niewielką tylko niekorzyść dane będzie stosowne wynagrodzenie.

§ 3. Pozostawia się ustawodawstwu krajowemu postanowić, czy i z jakiemi ograniczeniami, w braku wspomnianego w § 1szym ustawy niniejszej układu, na wniosek właściciela lasu, wyrokiem władzy komasacyjnej można opornemu właścicielowi nakazać zamianę gruntów celem usunięcia szkodliwego pielęgnowania lasu stanu rzeczy, tudzież wydać właściwe na taki wypadek przepisy co do przeniesienia serwitutów (§ 2). — Do wykonania zamiany gruntów

---

Część literacko-artystyczna.

Z WYSTAWY OBRAZÓW.

III.

Gdy w połowie z. r. zawiązywało się tu Towarzystwo śgo Łukasza mające na celu wspieranie sztuki religijnej, dały się słyszeć z poważnych nawet stron liczne przeciw niemu zarzuty. Nie miano wprawdzie nic przeciw rozszerzaniu po kościołach dobrych kopij zamiast złych orginałów; patrzano nawet przez szpary na zamiar opiekowania się wyborem odpowiednich płócien i nadania im poważnego, religijnego nastroju; ale chęć wywołania odrębnego, samodzielnego kierunku w sztuce, szkoły religijnego malarstwa, mającej połączyć tradycye dawnych mistrzów i kościelne wymagania z nowoczesnemi potrzebami — nie byłoż to szukanie kwadratury koła, anachronizm rażąco sprzeczny z dzisiejszą dążnością sztuki, próba, skazana z góry na pewne nieudanie? Czyż kierunek artystyczny, wyszły z willi *Massimi* nie jest wymownym dowodem, że przebrzmiałych dźwięków przeszłości i jej zapomnianych ideałów wskrzesić trudno, choćby się miało talent i gorące natchnienie Overbecka lub Führicha? A zresztą, wszak u nas malarstwo religijne właściwie nie istniało nigdy samodzielnie i było tylko naśladownictwem obcych wzorów; wszak zarówno jak Hans Suëss i Dolabella, Vaggioli i wileński Dankers są cudzoziemcami, a z krajowców Lexycki kopijuje tylko Rubensa, Czechowicz i Konicz naśladują Marattego, a Smuglewicz Mengsa? Czyż zatem to, czego wieki gorącej wiary nie były zdolne wytworzyć, nie jest tem bardziej niemożliwą mrzonką dzisiaj?

Na zarzuty te, niepozbawione pozornie przynajmniej, niejakiej podstawy, znaleźliśmy bardzo stanowczą odpowiedź w kilku obrazach, jakie w roku zeszłym i początku bieżącego ozdabiały tutejszą wystawę. Kilku artystów niepospolitego talentu zwróciło się na pole leżące dotąd odłogiem a utwory ich, noszące całkiem odmienne cechy są nietylko pięknym i ważnym zawiązkiem wyższego religijnego kierunku w naszej sztuce, ale też zarazem zdają się dawać rozwiązanie problematu, któremu szkoła Düsseldorfska nie podołała zupełnie, a Wiedeńska tylko w części. Działalności artystycznej prof. Jabłońskiego poświęciliśmy już na innem miejscu obszerną ocenę; w przyszłych pogadankach wrócimy jeszcze do twórcy chusty św. Weroniki i jego krakowskich towarzyszy na polu religijnego malarstwa, ograniczając sie teraz na zapowiedzianej ocenie św. Cecylii p. Krudowskiego, która jest, zdaniem naszem, najlepszym wzorem religijnego obrazu, odpowiadającego współczesnym wymaganiom, nie tracąc wyższego nastroju i jako taki winna zwrócić na siebie uwagę i miłośników sztuki kościelnej i opiekującego się tą ostatnią Towarzystwa.

Wytworzony na początku tego wieku kierunek religijnego malarstwa, odpowiadający romantycznej szkole Schleglów, Nowalisa, Tiecka i Wernera w Niemczech i reakcyi sentymentalnego katolicyzmu Chateaubrianda we Francyi, wziął sobie za wyłączny wzór ideał szkoły włoskie; XIV i pierwszej połowy XV wieku. Epoka ta stanowi w istocie piękne przygotowanie do zbliżającego się odrodzenia a rozkwit sztuki południowej na tle gotyckich wpływów północy jest jedną z wielkich kart w dziejach ducha ludzkiego.

Jak skoro Kościół wstrzymujący w pierwszych wiekach swobodny rozwój sztuki z obawy przed klasycznemi reminiscencyami i pogańskim kultem piękna, zwolnił krępujące artystę więzy, stał się jego opiekunem i mecenasem, sztuka religijna zaczyna podnosić się nadzwyczaj szybko i w kilku naraz kierunkach otwiera sobie szerokie a nieznane dotąd tory. Po mistycznym symbolizmie katakumb, po bizantyjskiej nieruchomości i skrępowaniu, postacie świętych zaczynają się ożywiać i nabierać wyrazu, a złote tła, na których dawniej unosiły się nieruchomo wedle kościelnych przepisów, zmieniają się na otaczający ich głowy nimb, który u sienneńskich jeszcze i pierwszych florenckich artystów szeroki, zmniejsza się u następnych coraz bardziej i staje w końcu lekką obwódką lub jaśniejszym z góry padającym promieniem. Podczas gdy równocześnie na północy z wyjątkiem wysoce idealistycznej i pełnej szczerze religijnego nastroju szkoły kolońskiej, pierwotny idealistyczny kierunek przetwarza się powoli w rodzajowy realizm, i religijne obrazy stają się fotografią powszedniego życia bawarskich i flandryjskich mieszczan, na południu zaraz w pierwszych chwilach po obudzeniu się życia artystycznego zjawiają się dwie wielkie postacie, których olbrzymi wpływ na ogólną umysłową kulturę Włoch odbija się także i na sztuce. Z jednej strony stoi ponura i smętna postać twórcy Boskiej komedyi, w którym lud widział tylko podróżnika po piekle, zapominając całkiem o tych częściach jego wędrówki, które odbywał w towarzystwie Beatrice i Śtej Matyldy; z drugiej wśród promiennej aureoli świętego ukazuje się anielska twarz Franciszka z Assyżu, równie łagodna i jasna, jak tamta była zbolałą i surową. Odtąd pod ich wpływem dwoma prądami iść będzie sztuka włoska. Genialna energia, siła i ponura głębokość obrazów Dantejskiego piekła odbija się naprzód najwydatniej w pizańskiem Campo Santo, w tych freskach Orcagna, będących plastycznym komentarzem i illustracyą nieśmiertelnych tercynów, następnie w malowaniach kaplicy Brancaccich i wytworzonym przez Masaccia realistycznym kierunku szkoły florenckiej, wreszcie dochodzi najwyższego artystycznego wyrazu w tytanicznych postaciach Michała Anioła, który jakkolwiek nadużyto nieraz jego duchowego pokrewieństwa z Dantem, w Boskiej komedyi tak często szukał natchnień i wzorów. Mistyczna ekstaza, uczucie miłości bezmiernej, łagodnej i tkliwej, ogarniającej wszechświat i ze Stwórcy przelewającej się na stworzenie, ów nastrój podniosły, idealny, rozpływający się w kontemplacyi, jaki przenika Śgo Franciszka, wyciska także swe wybitne piętno na całej pod jego wpływem wytworzonej produkcyi artystycznej. Poczęty na freskach Cimabuego i Giotta w Assyżu, nie wstrzymany przeciwdziałaniem współzawodniczącego zakonu, mimo apoteozy Śgo Tomasza w kaplicy *de' Spagnuoli*, kierunek ten sięga szczytu religijnego natchnienia w dominikańskim bracie Giovanni da Fiesole i jego naśladowcach. Następnie po osłabieniu chwilowem nabiera nowych sił i życia w szkole umbryjskiej i wreszcie przychodzi do największej doskonałości w Rafaelu, tracąc równocześnie ze spotęgowaniem do zenitu idealnego piękna form i linii, pierwotny swój kapłański, natchniony charakter.

Podobnie jak w literaturze tak i w sztuce Dant jest ojcem wybitnego indywidualizmu, który wielkiemi rysami pędzla lub dłuta wlewa w tworzone postacie myśl i uczucie artysty, robi je zwierciadłem jego duszy i odbiciem chwilowego usposobienia, nadaje im plastyczność i podobieństwo do natury. W mniejszych przeważa ostatnie i wyradza się realizm; u większych pierwsze dochodzi olbrzymich rozmiarów i tworzy tytany Michała Anioła, o których ktoś powiedział, że gdyby ożyły i stąpać zaczęły po ziemi, świat zawaliłby się pod ich stopami. Przeciwnie serafіczny kierunek sztuki powstałej pod wpływem Śgo Franciszka, indywidualizm wszelki zaciera i niszczy. Jednostka staje się atomem rozpływającym się w piękności wszechświata, dźwiękiem oderwanym, ginącym w harmonii akordu Zamiast odbijać osobiste uczucia i wrażenia, sztuka wytwarza sobie ogólny, nadziemski ideał, mający jej oświecać drogę jak słup ognisty Izraela; niebiańską miłością i tęsknotą wynosi się w górę i oddala od ziemi. Natura piękna jako odbłysk twórczej potęgi, maleje w porównaniu z nią i ustępuje na drugi plan; sztuka cała rozpływa się w kontemplacyi nadziemskiego świata, stara się pochwycić błyski niebiańskich świateł i echa anielskich tonów, ujmując je w najbardziej idealne kształty, jakie kiedykolwiek pędzel ludzki stwarzał. Postacie świętych, u Don Lorenza i Angelica prawie bezcielesne i z pogardą zewnętrznych form całe uduchowione nabierają wprawdzie u Duccia ze Sienny a następnie w szkole umbryjskiej u Niccola Alluno, Perugina, Pinturiccia, l'Jngegna wielkiej piękności, zachowując nastrój i dążność poprzednich. W jednych i drugich człowiek ustępuje przed ideałem, piękno, odmiennie pojęte, staje się uogólnieniem, prototypem, doskonałością. Chwila jeszcze, a ideał chrześciański, powstały z natchnienia Śgo Franciszka, przejdzie nieznacznie w grecki kult klasycznego ideału i doskonałej piękności form. Wykarmiony na franciszkańskich wzorach i będący tego kierunku wytworem i ostateczną, acz całkiem z pierwotnego kierunku wykolejoną konsekwencyą, pędzel Rafaela miękki, delikatny, objektywny, stworzy cudowny ideał niewieści w klasycznych kształtach greckiej bogini, otoczonej blaskiem chrześciańskiej świętej lub Bogarodzicy.

I. G.

(Dokończenie nastąpi).

w takich także wypadkach stosuje się postanowienie końcowe § 1go.

§ 4. Nadane §§ 5tym i 28mym ustawy państwowej z dnia... (*Dz. u. p. p. l....*) zwolnienia finansowe stosują się także do oczyszczeń i zaokrągleń według ustawy niniejszej.

§ 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie jednocześnie z postanowieniem, które w myśl § 3go wyda ustawodawstwo krajowe. Ustawodawstwo krajowe wyda zarazem — gdyby powołana w §§ 1ym i 4tym ustawa państwowa dla braku krajowej ustawy komasacyjnej w odnośnym kraju nie miała wejść w życie (§ 36 powołanej ustawy państwowej) — niezbędne szczegółowe dla celów ustawy niniejszej dalsze przepisy, a to zgodne z zasadniczemi postanowieniami wspomnianej ustawy państwowej z dnia.... (*Dz. u. p. p. l....*)

§ 6. Wykonanie ustawy niniejszej poruczone ministrom spraw rolniczych, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

Rosya.

Dzienniki rosyjskie przynoszą wprawdzie ciągle jeszcze obszerne opisy katastrofy 17go lutego, ale w nich mało jest szczegółów rzeczy nieznanych. *Golos* donosi, że [illegible] z owych stolarzy, którzy mieszkali w suterenach pałacu pod strażą gwardyi, zeznał, iż może na godzinę przed katastrofą przybył do ich mieszkania jakiś pan elegancko ubrany, którego dawniej już dość często widywali w pałacu, i przyniósł małą dość ciężką skrzynkę z prośbą, aby mógł ją zostawić na kilka godzin, za co obiecał sowicie wynagrodzić. Ten nieznajomy pan ustawił ową skrzynkę własnoręcznie u stóp filaru dźwigającego sklepienie, mówiąc, że tam będzie jej najlepiej i prosząc, żeby jej stamtąd nie ruszano. Następnie odszedł, wcisnąwszy opowiadającemu kilka rubli w rękę. W nocy po zamachu znaleźć miano na zamarzniętej Newie przed frontem pałacu zimowego ciało zastrzelonego, bardzo elegancko ubranego mężczyzny, który miał przy sobie rewolwer i kartkę z napisem: „Zastrzeliłem się sam. List znajdujący się w mojej kieszeni proszę wręczyć natychmiast 3 oddziałowi." List ten zawierać ma ważne wyjaśnienia o zamachu, skutkiem których aresztowano wiele osób między innemi pewnego pułkownika. W warsztatach wojskowych tudzież w fabryce naboi na Wasilewskim Ostrowie odbyły się zaraz po zamachu bardzo ścisłe poszukiwania. Uwięziono pewnego oficera inżynieryi, którego zastano [illegible] w warsztacie ślusarskim. Równocześnie znaleźć miano u pewnej osoby, z którą oficer ten miał związki, pewną ilość tajemniczej masy wybuchowej, której składu dotychczas zbadać nie zdołano. Masa ta jest podobna do tej, którą Thomas użył do swej machiny piekielnej.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 26 lutego.

W Akademii Umiejętności odbyło się dnia 23 b. m. posiedzenie Wydziału filologicznego. Po oddaniu czci pamięci zmarłego członka, Aleksandra Kremera przedłożył przewodniczący, Dr Karol Estreicher, list prof. Władysława Kiślakowskiego z Drohobycza i nadesłany przez tegoż „Katalog biblioteki drohobyckiej farnej," z którego dla Komisyi bibliograficznej zrobiono już użytek. Jeneralny sekretarz, prof. Dr Józef Szujski, w obszernym i szczegółowym wykładzie zwrócił uwagę Wydziału na rękopis biblioteki Jagiellońskiej *Liber diligentiarum facultatis philosophicae, 1487 — 1563* i podniósł przedewszystkiem niepospolitą jego ważność dla historyi nauk w Uniwersytecie Jagiellońskim w owych latach. Rękopis uchwalono ogłosić drukiem jako osobne dzieło, i polecono zająć się jego wydawnictwem Wład. Wisłockiemu.

— Komisya balneologiczna Towarzystwa lekarskiego krakowskiego odbyła wczoraj posiedzenie. Przewodniczący Dr Sciborowski przedstawił odezwę mającą być rozesłaną do wszystkich zakładów zdrojowych i klimatycznych, w kraju naszym istniejących, o nadsyłanie sprawozdań, [illegible] do ułożenia poglądu na ruch i postęp w zdrojowiskach krajowych, jaki za czasów istnienia komisyi balneologicznej w b. Towarzystwie naukowem krakowskiem, w latach od r. 1860 — 1870 corocznie bywał drukiem ogłaszany. Wybrano zastępcę przewodniczącego Dra Henryka Jordana (gdyż Dr Pareński [illegible] przyjąć wyboru). Dr Skórczewski odczytał z swej dietetyki zdrojowej do druku przygotowanej wstęp o środkach leczniczych, a mianowicie o wodach mineralnych i działaniu różnych składników tychże.

— Na pomnik Mickiewicza nadeszły do dyrekcyi Kasy Oszczędności następujące datki: od Towarzystwa kasynowego w Myślenicach, jako dochód z balu, 40 złr. 25 c.; od gminy miasta Wadowic 15 złr.; od Rady powiatowej w Rawie 25 złr.; od Rady powiatowej w Samborze 50 złr.; od gminy miasta Sanoka 15 złr. Datki te wpisane zostały jako poprzednie na książeczkę N. 40,756.

— Dziś o 8ej wieczór odprawioną będzie serenada [illegible] kapel wojskowych przed mieszkaniem arcyksięcia Fryderyka w ulicy Wolskiej, na uczczenie jutrzejszego dnia urodzin arcyksiężnej Izabelli.

— Z seryi odczytów p. t. „Wiek odrodzenia w Polsce" odbędzie się jutro t. j. w piątek (27 lutego) w sali ratuszowej odczyt prof. Dra Stanisława Tarnowskiego p. t. „Poezya". Na galeryi będą otwarte miejsca siedzące [illegible]. Początek o godzinie 4tej.

— Wczoraj zakończył tu życie Tytus Swiderski, profesor gimnazyum Sej Anny i członek Komisyi Akademii Umiejętności. Urodzony na Litwie w r. 1843, kształcił się w uniw. petersburskim i [illegible] warszawskiej szkole głównej, po której ukończeniu był czas jakiś profesorem w Łomży i Lublinie, skąd przed 8 laty przeniósł się do Krakowa. Pedagog z zamiłowania [illegible]

— Jeden z obywateli tutejszych przesyła nam obszerny list [illegible] Autor listu stawia wniosek aby przez wspieranie zwrotnemi bezprocentowemi pożyczkami drobnego przemysłu, dawać za pomocą pracy sposób zarobku ubogim. Przytacza on między innemi, że istnieje przy ulicy Szpitalnej w domu klasztoru Sgo Tomasza fabryka pudełek aptekarskich i innych podobnych wyrobów, gdzie w miejscu ciasnem pracuje kilka starszych osób i kilkoro dzieci. Zamówień jest tak wiele, że przedsiebiorca nie może wszystkich przyjmować. Gdyby miał fundusz na zakupienie maszyn i potrzebnych materyałów, zakład ten mógłby dać pracę łatwą kilkudziesięciu osobom, bo równie dzieci jak starcy obojej płci zajmować się nią mogą. A wielu jeszcze obok tego odkryć można rozmaitego rodzaju małych zakładów, gdzieby był stały i pewny dzienny zarobek dla biednych. Podajemy myśl tę pod rozwagę osób zajmujących się dobrem miasta i kwestyą ubóstwa.

— **Wiśnicz** 25 lutego.

Dziś założyliśmy w Wiśniczu Towarzystwo zaliczkowe, jako stowarzyszenie z nieograniczoną poręką; przyszło ono do skutku z pomocą delegata i sekretarza związku stowarzyszeń ze Lwowa p. Wicherka. Do dyrekcyi wybrano pp. Wincentego Kulawskiego, jako dyrektora, Zdzieńskiego kasyerem, Hostynka, kontrolorem, p. Teofil Wysocki został prezesem tego Stowarzyszenia.

— **Czorsztyn** 23 lutego.

(C.) Pochowaliśmy dziś na cmentarzu parafialnym proboszcza z Maniowy ś. p. X. Tomasza Jurgowskiego. Niewysłowiony żal za zmarłym towarzyszył orszakowi pogrzebowemu. Zaledwie 37 lat życia liczył ś. p. Tomasz, a już umiał sobie zjednać miłość i szacunek przyjaciół, znajomych i poruczonego swej pieczy ludu. Pogrzeb też nader był liczny, oznaki żalu niezwykłe, a płacz tak się rozlegał, że jak jeden jęk odbijał się w kościele. Oprócz tłumów ludu, zjechali ze wszech stron, pomimo fatalnej drogi, duchowni (nawet ze strony węgierskiej) i obywatele; księży było 27, a dwóch z nich uczciło pamięć zmarłego przemówieniami w kościele i na cmentarzu. Przyjaciele złożyli wieniec na grobie i na własnych barkach zanieśli zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Ś. p. X. Tomasz Jurgowski uczęszczał do szkół w Krakowie, a do seminaryum w Tarnowie, wkrótce zaś po wyświęceniu na kapłana, otrzymał probostwo maniowskie. Obowiązki swe pełnił z uznania godną gorliwością i poświęceniem, a z zupełnem zapomnieniem o sobie. Świadczy o tem choroba nabyta przy łożu umierającego parafianina, świadczy o tem i to, że pomimo rozległej parafii, nie zebrał majątku. Bo X. Tomasz wszędzie był tam, gdzie trzeba było pomocy i rady. Tem się tłumaczy ten niezwykły serdeczny żal, jaki po sobie zostawia, a uczuciu temu pozwólcie dać wyraz w waszym dzienniku dla przykładu wielom, a dla oddania hołdu pamięci zacnego człowieka.

— Dziś odbędzie się we Lwowie pierwsze posiedzenie nowej Rady miejskiej. Dr Gnoiński cofnął swoją rezygnacyę jako radny miasta i jest dziś jedynym prawdopodobnym kandydatem na urząd burmistrza.

— Rektor szkoły politechnicznej we Lwowie rozpisał konkurs do 10go kwietnia na posadę profesora technologii chemicznej w tej szkole z płacą 1800 złr. rocznie i dodatkiem aktywalnym. Podania mają być zaniesione do ministerstwa za pośrednictwem Rektora.

— Z inicyatywy hr. Kotzebuego utworzonym został w Warszawie Komitet teatralny mający na celu podniesienie sceny warszawskiej i czuwanie nad nią. Powołani zostali do niego ludzie pióra, znawcy, krytycy i miłośnicy sceny narodowej. Między innemi weszli w jego skład Józef Kenig znakomity publicysta i krytyk teatralny redaktor *Gazety Warszawskiej* Wincenty Rapacki, Kazimierz Kaszewski, Franciszek hr. Łubieński, Grosman, Zarzycki, Wsiewołowski. Podamy obszerniejsze szczegóły o tym komitecie, którego utworzenie godnem jest uznania. Rozpoczął on już swoje czynności i wybrał trzy komisye: dramatyczną, operową i budowlaną. Projekta reform mają być sformułowane na piśmie.

— PP. Emil Blavet i L. Besson czytali artystom w Palais-Royal parodyę w 3 aktach Daniela Rochat p. t. *A bon chat, bon rat!...*

— Żona pewnego zamożnego gospodarza w Pilznie w Czechach, zabiła w przystępie obłąkania pod nieobecność męża w domu, dwoje swych drobnych dzieci nożem. Mąż nieszczęśliwej, który przypadkowo nadszedł na to, przerażony okropnym widokiem, padł bez zmysłów i po chwili dopiero odzyskał przytomność. Dzieciobójczynię znaleziono powieszoną na strychu. Kiedy domownicy i lekarze próbowali ją ratować, biedny ojciec chciał się zabić, w czem mu przeszkodzono. Sześcioletnia córka, która przypadkowo ocalała, zeznała, że już dniem przedtem matka chciała ją zabić, jakoż pokazała nawet ślady noża na szyi. Biedne dziewczę milczało o tem, ponieważ matka zagrażała jej śmiercią, gdyby komuś wyjawiła straszną tajemnicę.

— W Rostoku dnia 20 b. m. przed północną zgorzał do szczętu teatr miejski. Szczęściem, nie było w nim tego dnia przedstawienia.

— Na stoku Etny od strony zachodniej pod Palermo utworzył się nowy krater wulkaniczny, z którego wypływa ropa i wydobywają się kłęby pary. Na całej wyspie czuć się dają ciągłe lubo słabe trzęsienia ziemi. Według późniejszych doniesień nowy krater wyrzuca także popiół, a jednocześnie wybuchają i dawne kratery.

— Straszny pożar nawiedził niedawno stołeczne miasto Japonii, Tokio; według ostatnich wiadomości ztamtąd, zniszczył 8000 domów. Około 50,000 mieszkańców pozostało bez przytułku, w największej nędzy. Dotychczas zdołano wygrzebać z pod gruzów zaledwie 30 trupów, a oprócz tego morze wyrzuciło 20 zwłok ludzkich, gdyż nieszczęśliwi mieszkańcy domów nadbrzeżnych rzucali się w morze, ażeby ujść śmierci w płomieniach. W przededniu tego wielkiego pożaru, spaliło się w Tokio 260 domów w dzielnicy Tukagawa. Straty są niezmierne i zapewne nigdy nie będą dokładnie obliczone.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Ludwikę Grabosiową, za sprzeniewierzenie odzieży; Jakuba Bąka, za podejrzane posiadanie koca w pasy kolorowe; Stanisława Janikowskiego, za kradzież kosza z węglem.

W policyi złożono starą złotą sylwetkę, emaliowaną na czarno i niebiesko, którą wczoraj wieczór w restauracyi p. Streita znalazł Mateusz Staszecki, służący w handlu kamieni młyńskich.

— Dzisiaj w wychodkach domu pod L. 14 na Stradomiu znaleziono kilkotygodniowego noworodka płci żeńskiej, nieżywego, którego odwieziono do kliniki i stosowne dalsze poszukiwania przedsięwzięto. Na dziecku tem jest koszulka biała znaczona czerwonemi gockiemi literami „F. S. 6"., z innej sztuki bielizny przerobiona.

TEATR. We czwartek d. 26go lutego: Komedya w czterech aktach Juliusza Rosena, przekład J. Arwina: *O! ci mężczyzni!* — Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku.— Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 cent.

— D. 25 lutego pogoda; termometr od —8·0 doszedł do - 3·2 C. Barometr opada; o g. 7ej rano d. 26 stan jego był 744·2 millim., termometru —5·8 C. Wiatr południowo-zachodni.

— W piątek d. 27 lutego: Ś. Aleksandra bisk.

Sprawy sądowe.

ROZPRAWA GŁÓWNA

przed sądem przysięgłych

przeciw

Ludwikowi Waryńskiemu i 34 wspólnikom

o zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej.

(Ciąg dalszy)

Dnia 24 b. m. przystąpił sąd do dalszego przesłuchania Michała Koturnickiego.

Przew. Z wczorajszych zeznań widzę, że zachodzą pewne zmiany między zeznaniami złożonemi przez pana w śledztwie a obecnie na rozprawie. Musimy więc te kwestye omówić. Najprzód niech nam pan wyjaśni, czy byłeś we Lwowie po odsiedzeniu tamże kary i w jakim celu?

Osk. We Lwowie nie byłem ani razu.

Przew Przecież robiłeś pan tam zakupno książek, mamy na to świadka p. Bartoszewicza.

Osk. Ja stanowczo przeczę, jakobym był po wyjściu z więzienia we Lwowie; pomijając już te kwestye, że mogłem się bardzo łatwo narazić, gdyż organa policyi lwowskiej doskonale mnie znały, nie miałem wcale potrzeby udania się do Lwowa. Zresztą nie ma najmniejszego dowodu bytności mej tamże, albowiem p. prokurator opiera cały dowód na tem że miałem się meldować 27 września 1878 w hotelu europejskim we Lwowie jako Ludwik Michałowski. P. prokurator przeglądając meldunkową książeczkę z dnia tego i zobaczywszy pod nazwiskiem Antoniego Lipskiego nazwisko Ludwika Michałowskiego, powziął podejrzenie, że ponieważ Michałowski może pochodzić od Michała a zatem to nikt inny nie był tylko ja. Szczęściem że ten Michałowski nie popełnił wtedy żadnej zbrodni we Lwowie, bo z pewnością byłaby mi zarzuconą.

Przew. Jednak znawcy orzekli że to jest pańskie pismo.

Osk. Znawcy bardzo łatwo mylić się mogą, jak to już wykazał Truszkowski co do owego rachunku.

Przew. Później nie byłeś pan we Lwowie?

Osk. Nie byłem, i przedstawiłem już p. przewodniczącemu, że p. prokurator wcale nie ma dowodu na poparcie twierdzenia jakobym ja był we Lwowie, gdyż takie dowody jak list Kaźmierza Dłuskiego i zeznania p. Bartoszewicza nic udowodnić nie mogą, gdyż p Bartoszewicz nie mnie tylko p. Kellera widział we Lwowie i tak zeznaje; jeżeli może zachodzić jakie podobieństwo między mną a panem Kellerem, to ja przecież za niego odpowiadać nie mogę.

Przew. Ale kiedy są okoliczności świadczące, że Keller, Konopacki i Koturnicki są jedną i tą samą osobą.

Osk. Do przybrania nazwiska Konopackiego przyznałem się; co zaś do nazwiska Kellera, to mogę wyjaśnić, że książki ze Lwowa przysłane mi były przez Kellera na imię Konopackiego.

Przew. Może nam pan dla skonstatowania tej okoliczności wskaże kto to jest ten p. Keller?

Osk. Nie uważam tego za potrzebne, gdyż osoba ta nie jest skompromitowaną.

Przew. Kiedy do Chaberskiego przychodziły przesyłki tak na imie Kellera jak i na imie Konopackiego, a pan je odbierałeś.

Osk. Jeżeli ja noszę palto Kellera, to czyż przez to jestem Kellerem? ja nie przeczę, mógłem wziąć kiedy *Tydzień* przysyłany dla p. Kellera; ale z tego przecież nie można wyprowadzać wniosku jakobym ja był Kellerem.

Przew. Jakiej to treści były te książki przesyłane panu przez Kellera?

Osk. Były treści różnej, politycznej, socyalistycznej, i t. p.

Przew. W jakim celu je pan sprowadzał?

Osk. Sprowadzałem dla Warszawy.

Przew. Okazuje się jednak, że książki te sprowadzone przez pana ze Lwowa, znalazły się potem mniej więcej u wszystkich oskarżonych.

Osk. Być może, że książki takie jak ja sprowadzałem, znalazły się u współoskarżonych, ale ja sprowadzałem je tylko dla Warszawy. a najlepiej mogą się pp. przysięgli przekonać o tem z zeznań Izaaka Grundberga propinatora z Zielonek, do którego udawałem się w celu przeszwarcowania tychże do Królestwa, i przez którego rzeczywiście nawet szwarcowałem.

Przew. Czy panowie oprócz książek nie szwarcowali nic innego do Królestwa?

Osk. Owszem, przemycaliśmy także drukarnię, tylko nie przez Grundberga, bo jego wymagania były zanadto wygórowane, więc musieliśmy się udać do kogo innego.

Przew. Wracając do tej kwestyi pańskiego pobytu we Lwowie, musze panu przedstawić zeznanie p. Bartoszewicza w tym względzie On twierdzi, że p. Keller, w którym poznaje pana, był u niego 6 i 14 grudnia, zakupywał różne książki, a nawet robił mu propozycyę czyby nie wziął na siebie wydawnictwa broszury pod tytułem: „Życie Chrystusa." Bartoszewicz nie chciał się tem zająć, ale poradził Kellerowi żeby się udał do księgarni Richtera Keller jednak prosił świadka czyby nie zechciał pośredniczyć między Richterem a nim, gdyż musi spiesznie ze Lwowa wyjeżdżać. Ta okoliczność świadczy, że to pan byłeś tym Kellerem, a nie chcąc być poznanym, starałeś się szybko Lwów opuścić.

Następnie zapytuje przewodniczący oskarżonego, kiedy przybył do Krakowa, w jakim celu i gdzie stanął, na co tenże odpowiada, że przybył w grudniu do Krakowa, odszukał Ludwika Waryńskiego, którego znał dawniej i u niego zamieszkał, gdzie jednak mieszkał wspomniony Ludwik Waryński, tego nie pamięta. W Krakowie zabawił tylko kilka dni, a przybył tutaj w celu zakupna książek dla propagandy w Rosyi.

Przew. W jaki sposób poznałeś się pan z p. Chaberskim?

Osk. Z p. Chaberskim poznałem się przez p. Szyjewskiego. Prosiłem bowiem Limanowskiego, aby mi dał adres jakiego drukarza lub księgarza, na wypadek gdyby zaszła potrzeba wydawania jakich broszur. Tenże dał mi adres p. Szyjewskiego. Byłem u tego p. Szyjewskiego parę razy, a ostatni raz nawet z Kellerem. Szyjewski zapoznał mnie z p. Chaberskim, który pozwolił, aby przez jego księgarnię niektóre książki były sprowadzane, muszę tu jednak nadmienić, że sprowadzałem przez księgarnię p. Chaberskiego tylko takie książki, które w Austryi były dozwolone, i że tenże o przekonaniach moich wcale nie wiedział.

Wczoraj jeszcze prosiłem p. przewodniczącego o głos w celu wyświecenia powodu, dla którego wypierałem się wszystkiego w śledztwie, muszę to zatem obecnie wyjaśnić:

Aresztowany zostałem 8go lutego razem z p. Biesiadowskim. Zaraz na początku doświadczyłem brutalnego obejścia się ze mną w policyi. Dla tego, że odmówiłem podania mego nazwiska, bito mnie, wyrywano mi garściami włosy z brody, a później powalono mnie na ziemię. Mogę się w tym względzie powołać na świadectwo Ludwika Waryńskiego, który będąc w drugim pokoju i widząc co się ze mną dzieje, chciał mi przybiedz na pomoc, ale spotkał go los podobny memu; zbitego przeprowadzono mnie pod „telegraf". Na drugi dzień p. komisarz Engel przy przesłuchaniu (raport) postępował znów ze mną w sposób brutalny, grożąc mi kajdanami, łańcuchami i t. p.

Przew. Podobnych zarzutów nieudowodnionych niczem wnosić tutaj nie wolno. Taki system obrony, jaki pan sobie obrał, do niczego nie prowadzi, najlepiej jest dla oskarżonego, jeżeli zachowuje zimną krew i odpowiada z godnością. Bo niema się czemu dziwić, jeżeli więzień w pierwszych chwilach aresztowania stawia się krnąbrnie zuchwale, że tem daje powód do surowszego obchodzenia się, tutaj tylko wina leży po stronie więźniów.

Osk. Przepraszam pana przewodniczącego, ale obchodzenie się policyi nie było surowsze, tylko wprost zagrażające życiu, gdyż pod uderzeniami bagnetów policyantów mogłem życie zakończyć.

Przew. Odbieram panu głos, zakończona pod tym względem dyskusya. Niech nam pan powie, których z pomiędzy współoskarżonych pan znał?

Osk. Przyznałem się do znajomości z p. Walerym Chaberskim, Biesiadowskim i Brzezińskim

Przew. Mamy dowody, że znałeś pan także Truszkowskiego.

Osk. Truszkowskiego wcale nie znałem.

Przew. A co się tyczy osób w Genewie się znajdujących, korespondowałeś pan z niemi?

Osk. Nie, nigdy nie korespondowałem.

Przewodniczący zwracając się do publiczności przemówił w te słowa:

„Ja widzę w sali bardzo dużo młodzieży. Rozprawa jest wprawdzie jawna, ale według § 228 p. k. wstęp do sali dozwolony jest tylko ludziom dojrzałym, proszę zatem, aby młodzież pomimo iż dostała bilety, więcej się tu nie pokazywała, gdyż chcę uniknąć wszelkiego zarzutu, jakoby tu była szkoła propagandy."

Przew. Jakie papiery zabrano panu po przyaresztowaniu?

Osk. Żadnych, prócz małej kartki bez podpisu.

Przew. Mamy tutaj jednak spis rzeczy i dokumentów, które panu przez policyę odebrane zostały, między którémi znajduje się atestat (świadectwo) dla Konstantego Petrowicza Stawskiego w Aleksandrowsku wystawione i podobneż świadectwo na imie Szczepana Iwanowicza Poniatowskiego.

Osk. Co do rzeczy przyznaję, że są moją własnością, dokumentów tych jednak wcale przy mnie nie znaleziono.

Przew. Tak, to prawda, ale będziesz pan słyszał zeznania strażników policyjnych, żeś pan w chwili aresztowania przedsiębrał kroki, aby się tych papierów pozbyć i rzeczywiście odrzuciłeś je pan od siebie i dopiero ztamtąd, gdzieś je pan wrzucił, na drugi dzień je wydostano. Papiery te o tyle są ważne, że potwierdzają, iż pan jeździł razem z Biesiadowskim za temi fałszywemi paszportami do Warszawy, żeś pan tam był znany jako Kremer, a jak się to z odezwy oberpolicmajstra Warszawy okazuje, należałeś tam pan do najzagorzalszych działaczy socyalno-rewolucyjnej propagandy, a z odezwy konsula austryackiego w Warszawie możemy się przekonać, że w panu poznano tam jednego z naczelników ruchu socyalno-rewolucyjnego.

Osk. Ja temu wcale nie przeczę, byłem w Warszawie, ale to mnie tylko bronić może.

Przew. Dokumenta te stwierdzają nam, że pan jesteś w ruchu socyalno-rewolucyjnym osobą bardz ważną, i że należysz do tych osób, które obrawszy sobie grunt austryacki, takżeby nie próżnowali.

Osk. Nie sprzeciwiam się temu, ale nie mogłem przecież działać równocześnie w Warszawie i w Galicyi.

Przew. Postawiłeś pan wniosek, aby dokumentów poprzedniego procesu pańskiego z wyjątkiem wyroku obecnie nie czytano, czemu atoli sprzeciwia się przeciwny wniosek prokuratoryi, postawiony w akcie oskarżenia.

Na to zabrał głos obrońca Dr Machalski i przedstawiał, że jest to praktyką uświęconą, iż gdy kto staje powtórny raz przed sądem, to na rozprawie czyta się albo tylko wyrok poprzedni, albo co się częściej dzieje, sąd zadawalnia się tak zwaną kontestacyą registratury, ale nie było jeszcze nigdy przypadku, ażeby całe akta poprzedniego procesu były czytane, bo jak kto odbył już raz karę, to ma być uważany za zupełnie czystego i akta procesu poprzedniego wcale na przekonanie pp. przysięgłych wpływać nie powinny.

Obrońca Dr Rosenblatt przyłącza się także do wniosku Dra Machalskiego a to ze względu na czas, którego strata jest bardzo dotkliwa tak dla pp. przysięgłych jak i dla obrońców, i ze względu na §. 252 u. k., który wyraźnie wylicza, jakie dokumenta na rozprawie odczytane być mogą, między którémi atoli aktów całych procesu poprzedniego wcale nie ma.

Trzeci obrońca Dr Pieniążek zgadza się w zupełności z wnioskiem swych kolegów i popiera go jeszcze tem, że odczytanie aktów i dokumentów poprzedniego procesu mogłoby wpłynąć na opinię pp. przysięgłych.

Prokurator atoli sprzeciwia się stanowczo tym wnioskom a to z tego względu, że już w akcie oskarżenia jest postawiony wniosek, co uważa za potrzebne odczytać na rozprawie, a mogłoby się stać przeciwnie tylko wtedy, gdyby on się na to zgodził.

Przeciwko temu atoli wystąpił Dr Rosenblatt: „Pan prokurator jest zdania, że jaki on wniosek postawi w akcie oskarżenia względem odczytania dokumentów na rozprawie, to tenże musi być utrzymany w całości i wtedy tylko niektóre z tych dokumentów mogłyby być nieczytane, gdyby pan prokurator na to się zgodził. Otóż pan prokurator się myli, bo tu nie jego, ale nasza wola stanowi, gdyż §. 252 ust. 4 p. k. wyraźnie mówi, że protokół zeznań współobwinionych, zdania znawców itp. mogą być tylko wtedy na rozprawie odczytane, jeżeli obie strony, tak oskarżony jak i oskarżyciel na to się zgodzą. P. prokurator postawił wniosek, oskarżeni atoli się nie zgadzają, więc akta te odczytane być nie mogą. Zresztą prokurator mógłby był postawić wniosek odczytania aktów wszystkich procesów socyalistycznych dotąd przeprowadzonych, a cóżby się w takim razie stało, gdybyśmy się temu sprzeciwić nie mogli?"

Dr Pieniążek popiera jeszcze raz wniosek Dra Machalskiego i stawia w swem przemówieniu niejako pytanie, coby się wówczas stało, gdyby prokurator uznał za ważne i potrzebne odczytanie na rozprawie całej biblioteki Jagiellońskiej.

Przewodniczący po zamknięciu dyskusyi oświadcza, iż na razie dokumenta te nie będą czytane, gdyż z powodu sprzecznych wniosków [illegible] pod tym względem zapaść uchwała trybunału, uchwała ta atoli zapadnie później i dla tego obecnie przystępuje do dalszego przesłuchania oskarżonego.

Przew. Kiedy pan ostatni raz przed aresztowaniem przybyłeś do Krakowa i skąd pan przyjechałeś?

Osk. Przyjechałem z Warszawy parę dni przed aresztowaniem, daty na pewne nie pamiętam.

Przew. Gdzie pan zajechałeś?

Osk. Do znajomego, którego nie wymienię.

Przew. Mamy jednak poszlaki, że pan przybyłeś ze Lwowa i stanąłeś u Ludwika Waryńskiego i że Truszkowski przywiózł pana z kolei. Pani Żurowska pana poznała.

Osk. Ja nie mam przyjemności znać pani Żurowskiej.

Przew. Ta i ona nie szukała przyjemności poznania pana, ale kiedy jej sędzia śledczy skonfrontował z panem i pokazał ją czapkę [illegible]ską, potwierdziła, że pana Truszkowski przywiózł z kolei.

Osk. Ja zwrócę tylko uwagę co do tego zeznania, że pani Żurowska dwa razy mnie nie znała, ale wreszcie po raz trzeci zmuszona niejako przez p. sędziego ciągłem naleganiem: „[illegible] pani, to ten sam", przyznała.

Przew. Upominam pana, że jak te [illegible] okażą się fałszywe, będę zmuszony dać panu [illegible] dyscyplinarną.

Przewodniczący okazuje następnie oskarżonemu różne korespondencye jego, które częściowo przy przesłuchaniu poprzednich oskarżonych już czytane, częściowo odczytano je obecnie. Oskarżony co się tyczy wszystkich tych korespondencyi trzyma się systemu chwiejności, początkowo przeczy, potem przypuszcza, że je pisał, mówiąc „[illegible] może", ale do autorstwa wcale się nie przyznaje a wyjaśnienia z małym wyjątkiem dawać nie chce.

Przewod. Zkąd pan znasz pana Biesiadowskiego.

Osk. Poznałem go w Paryżu przed aresztowaniem mojem we Lwowie.

Przewod. Mamy tu list Kazimierza Hilda [illegible]sany do Lwowa do pana Ludwika Waryńskiego w którym jest wzmianka o Michale; czy to pan p. Hild miał na myśli?

Osk. Nie przeczę, aby list odnosił się do mnie, [illegible]taż przecie Michałów jest bardzo dużo na świecie, a zresztą może być, że Hild miał mnie na myśli.

Przew. W liście tym jest wzmianka, że Michał pisał do p. Waryńskiego o przysłanie 100 egzemplarzy „Dąbrowskiego", 200 egzemplarzy broszury Limanowskiego i 500 egzemplarzy „Program robotników". Czyś pan pisał w tej kwestyi do p. Waryńskiego?

Osk. Pisałem i książki te miały pójść za granicę.

Przew. Jest tutaj w aktach list pisany przez pana z Petersburga do Lwowa do Ludwika Waryńskiego, czy pan przyznajesz się do autorstwa tego listu?

Osk. Nie pisałem go, a zresztą na tym liście nie ma podpisu Michał, tylko jest Michalski lub Michałowski, pismem nieczytelnem, ale zawsze nazwisko kończące się na „ski".

Następuje odczytanie tego listu, w którym mowa o Czarneckim, który majątku sprzedać nie może, o Anczewiczu, którego majątek kupić [illegible] leży i t. p.

Dopiero po odczytaniu oskarżony nabiera przekonania a raczej domyśla się, że to on ten list pisał, objawia atoli swoje zdziwienie, zkąd ten list dostał się w ręce policyi, co wyjaśnia przewodniczący, że list ten przyszedł do Lwowa po aresztowaniu p. Inlaendera i jako do niego adresowany, wydany został policyi.

Osk. Inlaender przedstawia dla czego p. Koturnicki podniósł tę kwestyę. Oto dla tego, że przed aresztowaniem osk. Inlaendera, listy, które do niego przychodziły, dziwnym sposobem znalazły się w ręku p. Cossy. I tak n. p., gdy p. C. przyszedł aresztować oskarżonego, pokazał mu dwa listy do niego adresowane mówiąc, iż je kupił od listonosza i właśnie na podstawie tych listów został p. Inlaender aresztowany. P. przewodniczący objaśnia atoli, iż o tych listach później będzie mowa i wtedy oskarżeni kwestyę podnieść będą mogli.

Przew. Między papierami p. Truszkowskiego znajduje się broszura „Socyalizm i chrześcianizm" i jest tam dopisek pochodzący z ręki pańskiej.

Osk. (po obejrzeniu). Nie przeczę, mogłem pisać, ale nie przypominam sobie przy jakiej sposobności.

Przew. Znajduje się tam także karteczka przez pana pisana, ta udowadnia, żeś się pan znał z Truszkowskim.

Osk. Truszkowskiego nie znałem, a karteczkę tę mogłem dać Ludwikowi Waryńskiemu i [illegible] mogła się dostać między papiery Truszkowskiego.

Następuje odczytanie listu pana Dłuskiego z Genewy z 29 grudnia 1878 r. Na liście tym zamiast napisu umieszczone są tylko litery M. K. a w [illegible]kowym donosi, że z pieniędzy, które ojciec [illegible]ka ofiarował, przeznaczyli już dawno po odtrąceniu kwoty na zakupno fabryki przeznaczonej 2500 na potrzeby adresatów, robi im jednak zarzuty, że będąc we Lwowie nie donoszą [illegible] j. piszącemu i jego towarzyszom) co się dzieje i że się o działaniu adresatów dopiero od Dragomanowa, Sergiusza i Elpidyna dowiadywać muszą, że do Elpidyna pisali po książki a płacić każą; mówi dalej o potrzebie ściągnięcia Aleksandra do Genewy do redakcyi czasopisma

tamże od końca lutego wychodzić mającego; w końcu listu zaś jest wzmianka tej treści: „Kamiński kazał wam powiedzieć, że dokument Konstanty Petrowicz na nie już nie służy“.

Przew. Litery początkowe tego listu M. K. wskazują, że on był do pana pisany, co stwierdza żeś pan był we Lwowie. Może nam pan da jakie wyjaśnienie względem tego listu?

Osk. Wyjaśnienia żadnego dać nie mogę bo tego listu nigdy nie widziałem; znaleziono go u p. Biesiadowskiego, może on da jakie wyjaśnienie.

Przew. Panie Biesiadowski wyjaśnisz nam pan ten list?

Osk. Biesiadowski. Objaśnienia szczegółowego dać nie mogę, gdyż list ten odnosi się do Warszawy, co stwierdza ta okoliczność, że piszący mówi w liście o „cierpiących“. Wyraz cierpiący między socyalistami znaczy aresztowanego, a w tym czasie, gdy list był pisany żadnych aresztowań ani w Krakowie ani we Lwowie nie było.

Przew. List ten nie może się odnosić do Warszawy, gdyż pisany jest do członków bawiących we Lwowie, a co się tyczy wyrazu „cierpiących“ to jeżeli zważymy na okoliczność, iż obok tego jest obietnica rychłego wysłania 2500 rubli, przypuścić należy, że tu raczej chodzi o tych, którzy przyciśnięci są brakiem środków materyalnych a nie o uwięzionych.

Osk. Biesiadowski. Jednak ja twierdzę stanowczo, że wyraz „cierpiący“ znaczy tylko tyle co uwięziony. Mógłbym przytoczyć dowody daleko lepsze, ale musiałbym wymienić kto jest tym Aleksandrem, ale ponieważ on siedzi obecnie w cytadeli więc uczynić tego nie mogę. Co zaś do tych pierwszych liter, które zdaniem p. przewodniczącego mają znaczyć Michał Koturnicki, to zdanie moje jest inne. Ja przypuszczam, być może, że to tylko jest przypuszczenie, że litery oznaczają radaktorów tego pisma, a mianowicie „M“ znaczy Menio, „K“ znaczy Kazia.

Przew. Czy nam pan wyjaśni co to za fabryka miała być kupioną.

Osk. Biesiadowski. Tego to już wyjaśnić nie mogę.

Osk. Koturnicki. Dziwię się tylko, jak z tego listu wnosić można o mojej bytności we Lwowie.

Przewod. Przecież to jest wyraźnie powiedziane.

Osk. Tak, ale ten list jest pisany do jednego tylko członka, jak to koniec listu wskazuje.

Ludwik Waryński zapytuje przewodniczącego jaką głoską pisane jest „wy“ w liście czy duża czy małą, a otrzymawszy odpowiedź, że dużą wykazuje, że to najlepszy dowód, iż list ten pisany był tylko do jednej osoby, gdyż wyraz ten w takim tylko razie pisze się dużą zgłoską, i konstatuje, że między młodzieżą warszawską jest zwyczaj mówienia sobie „wy“.

Przewod. W dopisku listu jest wzmianka o tym dokumencie wystawionym na nazwisko Konstantego Petrowicza, że z powodu jakiejś nieprzyjemności do niczego już nie służy; nie jest to mowa o dokumencie, któryś pan w chwili aresztowania od siebie odrzucił?

Osk. Może być, nie przeczę.

Przew. Widocznie musieliście panowie mieć bardzo dobrze zorganizowaną policyę, kiedy tak o wszystkiem wiedziała.

Osk. Gdybyśmy się nie przestrzegali, więcejby nas siedziało w więzieniach.

Przewodniczący rekapituluje obecnie całe oskarżenie. Przedstawia Koturnickiemu jeszcze raz o co oskarża go prokuratorya, a mianowicie, że nakłonić usiłował a po części nakłonił pewne osoby do przystąpienia do związku socyalno-rewolucyjnego. Z przyznania jego można wyprowadzić tylko to, że był w tych czasach w Krakowie, i że książki kupował, a reszta należy do postępowania dowodowego.

Następnie zabrał głos obrońca oskarżonego Dr Machalski: „Michał Koturnicki oskarżony jest głównie o to, że w roku 1878 usiłował i rzeczywiście nakłonił niektóre osoby do przystąpienia do związku socyalno-rewolucyjnego. Szukaliśmy w całym akcie oskarżenia nazwisk tych osób, które miał tenże nakłonić do przystąpienia do związku socyalno-rewolucyjnego, jednak nie znaleźliśmy ich nigdzie i pozostało nam rzeczą niewyjaśnioną, kogo oskarżony miał nakłonić do przystąpienia do związku socyalno-rewolucyjnego nakłonił. Ponieważ na tem polega cała istota oskarżenia, o które zostali także mijające to pozostawia, przeto w takim razie jestem zmuszony prosić p. przewodniczącego, aby nam był łaskaw objaśnić czy akta o tychże osobach nie wspominają“.

Przew. Owszem, to wszystko jest.

Dr Machalski. A więc ja konstatuję tylko, że w aktach o tych osobach nie ma żadnej wzmianki i proszę o zanotowanie tego do protokołu.

Następnie odczytano długi wyrok sądu lwowskiego w sprawie socyalistów tamtejszych, z powodu, że oskarżony Koturnicki tym wyrokiem był objęty i rozprawę do następnego dnia odroczono.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiedeń 24 lutego. (N. fr. Presse). Sytuacya na targu zbożowym ciągle równa. Z zagranicy nadchodzą wiadomości o polepszeniu się cen, co pobudza producenta do wyższych żądań, kupcy nie chcą się skłonić do tego a z tego wyradza się stagnacya w handlu. Kupcy zajmują dla te o w tej chwili wyczekujące stanowisko, że „odstawy na wiosnę“ zaczynają się w Peszcie liczyć już od 1go marca i dla tego ustanie tam handel terminowy a zacznie się efektywny. Chcą więc przekonać się, jak się podług tego ceny ułożą. Wszystko to tyczy się samej pszenicy, bo żyta i owsa poszukują kupcy w handlu i stosują się do wyższych cen zagranicznych.

Za 100 kilo pszenicy z odstawą na wiosnę płacono 14·45 do 14·47 ½; za 100 kilo owsa 7·95 do 8 złr. Za 10,000 pr. litrowych okowity płacono dziś 36·50 do 37 złr.

Wykaz dochodów

Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	1880					
	Kraków-Lwów		Lwów-Brody Podwołoczys.		Razem	
	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.
Od 1go do 10go lutego 1880 r.	194,796	95	47,675	71	242,472	66
Od 1go do 31go stycznia	575,704	67	103,717	72	679,422	39
Razem	770,501	62	151,393	43	921,895	05
	1879					
	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.
Od 1go do 10go lutego 1879 r.	189,571	76	46,067	28	235,639	04
Od 1go do 31go stycznia	571,226	94	131,728	75	702,955	69
Razem	760,798	70	177,796	03	938,594	73

Wiedeń 25 lutego.

Okowita. Na naszem targowisku przy dosyć ożywionym ruchu cena wyższa 36·50—37 złr. — Pest, 24go lutego: 34— 35— złr. — Wrocław, 24go lutego: w miejscu 58·80 mrk ofiarow. Szczecin, 24go lutego: w miejscu 59·40 mrk., na luty 59·40— mrk., na wiosnę 60·20— — Berlin, 24go lutego: w miejscu 59·90 mrk., na luty 59·90— mrk., na kwiecień-maj 60·60 mrk. — Paryż, 24go lutego: w miejscu 69·50 frank. na marzec 69·50— mrk., na kwiecień 71·25 frk., na cztery miesiące 74·25 frk., na maj 73— frk., na 4 miesiące 74·75 frk., na sierpień 70·50 frk.

Nafta. Wiedeń, 25 lutego: za 100 kilo z dworca 16·10—16·25 złr. — Tryest, 24 lut. za 100 kilo 15 złr. — Brema, 24 lutego: za 100 kilo 7·45 mrk. — Hamburg, 24go lutego: w miejscu 7·30 mrk., na luty 7·30 mrk., na marzec-kwiecień 18·75 frk. — Antwerpia, 24go lutego: za 100 kilo 18·75 frk. — Nowy Jork, 24go lutego: za galonę 7⅞ ct. pap., w Filadelfii 7⅞ ct. pap.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 24 lutego. — Wiedeń: pszenica 14·— do 15·— złr.; żyto od 11·25 do 11·75 złr.; okowita pr. 10,000 litr procent od 36·50 do 36·57 złr. — Buda-Pest: pszenica 75 kilgr. (na wiosnę) od 14·52 do 14·55 złr.; rzepak (styczeń-luty) od 13·37. — Berlin: pszenica — złr.; żyto — złr.; rzepik 234·50; spiryt. — — — Szczecin: pszenica — złr.; rzepik (jesień) — złr. — Paryż: mąki 159 kilogr. 69·25 złr.; Olej rzepakowy 79— złr.; Spirytus — złr. — Wrocław: Pszenica — złr.; żyto — złr.; owies — złr. — Kolonia: żyto — złr.; kukurudza — złr. — Kolomyja: Pszenica — złr.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 25 lutego. Książę Orłow wręczył wczoraj cześć dokumentów odnoszących się do Hartmanna i przyznać doświadczyć dziś resztę. Obrońca Hartmanna żąda przejrzeć te papiery. Baudry d'Asson powiedział kwesturę Izby obowiązany o wstrzymanie mu wypłaty dyet, co nastąpiło w skutku uzupełnienia go na uchwałę Izby na pewien czas z Izby. Sąd uznał się niekompetentnym. Książę Napoleon podziękował Rouherowi za jego mowę w Izbie w obronie cesarstwa, na co Rouher odpisał mu. Wnosząc stąd, że nastąpiło w skutku tego pewne zbliżenie się obu ich do siebie.

Rzym 24 lutego. Król dał obiad dla uczestników wyprawy podbiegunowej na okręcie „Vega“. Przybył tu kardynał Fürstenberg, arcybiskup ołomuniecki. Izba obradowała nad budżetem robót publicznych.

Jak w wydziale budżetowym bar. Conrad, tak w komisyi podatkowej bar. Kriegsau skreślił pewien rodzaj programu swego, jako nowy minister skarbu. Powód do tego dało zapytanie dep. Beera, jakie nowy minister skarbu myśli zająć stanowisko względem przedłożeń wniesionych przez swego poprzednika. Otóż bar. Kriegsau odpowiedział: „Stanowisko rządu jest to samo, jakie zajmował mój poprzednik. Rząd opiera się na mowie tronowej, według której niedobór poprzez pokrytym być ma nowemi podatkami. Przyznaję, że to drobne ustawy podatkowe niedoboru nie pokryją, zresztą pora jest już spóźniona, co sprawiło, by tylko trudności, wszelako gdyby choć połowa, albo mniej wpłynęło z projektowanych podatków, byłoby to dobroczynnem dla fiskusa. Dlatego nie mogę zrzec się obrad nad przedłożeniami.“ Gdy zaś dep. Schaup oświadczył, że z tych słów niezadowolonym, rzekł minister skarbu: „Mówiłem w imieniu całego rządu; ja także nie oddaję się illuzyom, aby z pomocą prowizorycznych ustaw podatkowych wielkie sumy wpłynęły, lecz mnie przedewszystkiem na tem zależy, abym przed izbami ministerstwo finansów wystąpił i wniosku przedłożenia odwołał. Rząd reformuje podatki dochodowe a na uwieńczenie tej budowli niestety w obecnej sesyi jeszcze nie przedłoży projektu podatku dochodowo-osobistego.“ Jeszcze dłużej trwała potem dyskusya, w której minister skarbu należał jednym na to, że pewien projekt podatku podatkowe wzięte były pod obrady. Uchwała jeszcze nie zapadła; choćby jednak zapadła po myśli ministra, to łatwo nie możemy nawet domyśleć się, kiedy znajdzie się czas na to obrady; choć że prawdą ma być, co donosi Bohemia, że sesya Rady państwa prawdopodobnie trwać będzie jeszcze w maju, a tem samem kadencya sejmowa odroczona znów zostanie na czas nieoznaczony. Szkodliwość tego wykazywaliśmy już wielokrotnie.

Do Politik też telegrafują z Wiednia, że według przyjęcia, że partya rządu otrzymała naprzód prezydyum Izby a rządem ułożony został następujący program dalszej czynności: Budżet przyjdzie pod obrady zapewne przed Wielkanocą, w drugim czytaniu budżetu, zaś przesilenie nastąpić ma, gdy budżet okaże w sam czas, po debatach i mej uchwalonem zostanie prowizorym budżetowe. Sejmy zwołane zostaną w czerwcu. Delegacye w lipcu i sierpniu. Doniesienie to potwierdza jeszcze potwierdzenia, gdyż wiele nawet na wątpliwości.

Że względu na toczyć się mającą dyskusyę budżetową podaje Pokrok w depeszy z Wiednia wyborczym wieść, że opozycya w skutek zwycięstwa rowy, aby opuścić Radę państwa, jeżeli rząd ten wypadek będzie w bierności. Doniesienie to nader jest wątpliwe co do swej prawdziwości, a jako źródło do wywarcia ukażki niema prawie żadnej wiarogodności. Nie ma bowiem mowy o tem, że opozycya czeskich zapanowała na powrót zgoda; zatarg między większością klubu centrum a opozycją pierwotne, wybierały się staturalnie wyborów wspólnego prezydyum. Znane też Dr Rieger i Dr Zeithammer oświadczyli, że dzienniki Politik i Pokrok, które wybrana kierunku pod ogólnie słuszne, są uważane za organa klubu czeskiego.

Donosiliśmy w tych dniach, że minister handlu bar. Korb stara się osiągnąć z ministrem Niemieckim i że w rokowaniach z Niemcami o nowe traktaty handlowe. Otóż wszystkie kluby Izby deputowanych dzisiaj zaproszeni do wydania delegatów do tej komisyi. Kluby lewicy wybrały tymczasem delegatów, klub prawicy uczynił zadość życzeniu ministra; Koło polskie wybrało pp. Grocholskiego i Dunajewskiego.

Dyskusya budżetowa w sejmie węgierskim postępuje dość żywo. Lecz z jaką opozycya przemówił stenogram z pogardą. Czy gdzie stawiał wniosek swem gabinetu, a raczej zwycięstwem p. Tiszy. Zapał, z jakim przyjęta została onegdajsza mowa p. Tiszy, uważają pewnym za pewne zwycięstwo, tylko ceni więcej zaufania niż to nie jest. Wszystkie doniesienia peszteńskie zgadzają się w tem, że w kwestyi zaufania ministerstwo pewnem jest większości, przyczem zapewniają, że Tisza, który tylko przez sejmowe zapewnia, że Tisza nie nie będzie im zaufania wotum nieufności, nie pozostawione żadnego ze swoich kolegów.

Wszystkie dzienniki „Pester Lloyd“ ogłasza pismy Mazuranicza z posady bana Chorwacyi; otrzymał on ją na własne żądanie, z powodu jak się zdaje rozterek z rządem węgierskim, który stawia trudności w zawarciu ugody z Chorwacyą. W jego miejsce mianowany został hr. Pejaczewicz banem Chorwacyi, Sławonii i Dalmacyi.

Podany przez nas wczoraj artykuł Nordd. allg. Ztg o zamieniu Kowna w wielką twierdzę i o fortyfikacyach około Białegostoku i Grodna, zaraz dziś w tym samym dzienniku w zgodzie komentarz odprawę nadesłaną „ze strony poważnej“. Można przypuścić, że komentarz ten wyszedł od dworu, w każdym zaś razie z biura prasowego, gdyż równocześnie niemal w tych samych słowach podaje Schles. Ztg uwagi nad owym artykułem Nordd. allg. Ztg, a Schles. Ztg należy do tych prowincyonalnych dzienników, którymi się biuro prasowe w Berlinie posługuje. Powiada ta odpowiedź, że niezaprzeczonem jest wiadomo, że fortyfikowanie Kowna każe przewidywać napad na Niemcy, bo z równem prawem można by twierdzić, że fortyfikacye Królewca i Poznania mają charakter wyzywający wobec Rosyi. Każde państwo ma posiadając granie naturalnych, może zabezpieczyć się od zewnątrz bez posądzenia, że czycha na swego sąsiada. Lubo Rosya nie miała powodu obawiać się naszej przewagi, jesteśmy pewno, że ma w pamięci, jak wojskowi w r. 1812, a gdyby była ze Napoleon był przy w pozbawiając go przeglądu wojsk pod Kownem. Mogą zajść kombinacye, w których obrona Niemna okaże się potrzebną, choćby Niemcy nie uderzyły na Rosyę. Gdyby w r. 1830 Rosya, gdyby to była twierdza nad Niemnem, pomagała w ... polskich, nie pojmujemy dlaczego ..., by wpływ niemieckiej Aleksandra, ... Rosya mogłoby przekroczyć ... niemieckie ... Austryą a Rosyą, ... że w Niemczech całkiem ... na Wschodzie, albo inne ekonomiczne sprawdziły ... że polskiej i pod ... swego postanowienia ... ukryte ... z Litwie? Niemieckie ... w takiej chwili ... że jeszcze ... Niemca ... do zerwania dłuższej przyjaźni Rosyi i Niemiec.

Kilka słów deputowanego parlamentu niemieckiego Kardorffa wyrzeczonych na korzyść nowej ustawy militarnej poruszyło całą prasę rosyjską. Kardorff bowiem powiedział, że wobec Rosyi, gdzie życie Cesarza jest ciągle zagrożone, gdzie prasa podnieca lud przeciw Niemcom, gdzie panslawiści głoszą, iż trzeba zdobyć Konstantynopol w Berlinie, byłoby szaleństwem nie przygotować się na wybuch. Petersb. Ztg. Nowoje Wremia, Gołos powstały przeciw tym słowom Kardorffa z szczególniej oburzając się, że takiej on panslawistami rzuca potwarz, tylko starają się zrozumieć zbrodniarzami. Gołos usprawiedliwia jednak Kardorffa, że mieszając socyalistów, panslawistów i nihilistów razem, bo z jednej oni wyszli kolebki. „Panslawizm, którego Herzen dał hasło, a potem Katkow wzmocnił, zrodził dział ogniska, był kolebką dzisiejszego nihilizmu. Zamiast to żywioły w państwie tego dopuścić, ... przekształcił ... i Gołos ... najważniejsze ... który ... ale ... nigdy nie hamowana w swobodzie ... ogólnie, jak w swoich ... do rozwoju ... Tam, gdzie ... pozostało ... Tiszy, ... drogi, ... Tylko ... Rosja ... W takich okolicznościach ... z możności do naszego socyalizmu, ... Osobne wiadomości ... Niemca ...

Wspomniany powyżej wyzywający artykuł Nordd. allg. Ztg narobił w Niemczech wiele hałasu i to może zmusi biuro prasy do nazwania komentarza łagodzącego. National Ztg donosi, że z powodu tej demonstracyi ... że artykuł był ... Gdyby to było ... Niemiec ... do Rosyi? Szuka się ... W. ks. Mikołaja, który po to do Berlina wyjechał ... Paryża. Było to ... W. ks. wnuk ... do Petersburga. Położenie wewnętrzne Rosyi nie da się ... Köln. Ztg zapewnia, że ... chyba Rosyi i Francyi nie dadzą się usprawiedliwić uchwalenia ... chylnej ustawie militarnej.

Czasopismo Deutsche Rundschau daje szereg artykułów o powstaniu polskiem r. 1863 i zaprzecza za przykładem Nordd. allg. Ztg twierdzeniu Berga o rokowaniach między ks. Bismarkiem a p. Klobukowskim w sprawie odbudowania Polski. Artykuł ten dowodzi przy tem, że bez pomocy Prus nie byliby sobie Moskale dali rady z powstaniem; dopiero silny kordon wojska pruskiego na granicy, przeszkadzał nadciąganiu posiłków z Wielkopolski i Prus zachodnich oraz dowożeniu broni, przez co Moskale mogli byli skupić siły swoje. Osobliwa rzecz, iż p. Berg dostarczył materyałów do tego artykułu.

Sprawa przytrzymanego w Paryżu Hartmanna, obwinionego o udział w podsadzeniu miny pod pociąg carski w Moskwie, nabiera znaczenia sławy politycznej, bo Rosya żąda francuskiego rządu wydania ... o naturze stosunków francusko-rosyjskich. Rząd rosyjski domaga się wydania Hartmanna. Zarazem zaś policya francuska posądza go o zamordowanie pewnego moskala, którego zwłoki wydobyto z Sekwany.

Kwestya agrarna w nabytych traktatem berlińskim nowych posiadłościach serbskich, o której wspominaliśmy przy ... dyplomatyczne między Portą a Serbią, załatwiona została w sposób przyjazny... sposobem ... ma ... jego, które ... do ... z nich ... ma ... serbów ... Poprzedni stosunek ... ... w ... która ... dziedziców, ... wszystkich ... osobiście ... gruntu, ... na ... obowiązków ... dla ... gruntu ... ma ... po ... bedzie ... obecnego ... zarazem ... komisyę.

Ostatnie telegramy „Czasu.“

Paryż 26 lutego. Le Soir nadmienia jako pogłoskę, że rada ministrów postanowiła wydać Hartmanna, skoro tylko sprawdzoną będzie tożsamość osoby jego i wina.

Petersburg 25 lutego wieczór. Agence russe pisze: Jutro ogłoszonem będzie mianowanie hr. Lorisa-Melikowa na prezesa komisyi, która obejmie obowiązki jenerał-gubernatora, a ten ostatni pozostanie tylko w Petersburgu.

Petersburg 26 lutego. Miejsce jenerał-gubernatorstwa tutejszego zajmie Komisya naczelnie kierująca pod samodzielną dyrekcyą i kierownictwem hr. Loris-Melikowa, która ... do ... któremu ... z wszystkich ... Gurko pozostanie komendantem wojsk. Do komisyi ... w ... na ... Konstantynopol 25 lutego. Policya przytrzymała niejakiego Panajotisa, z którego w ... angielską, a ... Sułtana ... Stanom ... i mordującego ... Sułtana. ... w ...

Kursa. — Wiedeń 26 lutego, 2 godz. 30 m. po poł. Renta papierowa 71·20. — Renta srebrna 71·95. — Renta złota 85·45. — Losy r. 1860 129·50. — Akcye Banku narod. 841·—. — Akcye kredytowe 304·30. — Londyn 117·65. — Srebro —·—. — Napoleony 9·40. — Lombardy 88·40. — Losy z roku 1864 175·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 262·50. — Akcye Lwowsko-Czerniowieckie 161·—. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 142·—. — Anglo-Bank 157·60. Obligacye indemn. galic. 97·50. — Losy premiowe węgierskie 112·—. — Akcye kolei Koszyko-Bog. 170·—. Akcye kolei węg. półn.-wsch. ... 126·—. — Banku Hipotecznego 101·—. — Marki 57·92. — Ruble 124·75. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 98·50.

Usposobienie giełdy: lepsze.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 26 lutego.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	125 —	126 —
Rubel srebrny rosyjski	1 60	1 72
Marki niemieckie za 100 marek	57 25	58 25
Dukat ważny	5 48	5 68
20 frankówka	9 30	9 50
Imperyał ważny	9 65	9 80
Srebro austryackie za 100 złr.	—	—
Kupony srebrne płatne	99 50	—

Listy zastawne i obligi.

	płacą	żądają
5% pożyczka krajowa galicyjska	98 —	99 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 —	98 —
6% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	101 75	102 75
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	93 —	94 —
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	88 —	89 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	98 —	99 —
5½ listy zast. g. k. kr. w Krakowie, wyl.	96 —	97 —
5% listy zast. g. k. kr. w Krakowie, wyl.	97 —	98 —
za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	95 —	96 —
5% listy zast. g. k. kr. w Krakowie, wyl.	99 —	100 —
za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	95 —	96 —
5% listy zast. g. k. kr. w Krakowie, wyl.	97 —	98 —
za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	95 —	96 —
5% listy zastaw. Król. Pol. (za 160 rubli)	97 —	98 —
5% listy zastaw. Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	98 —
5% listy zast. Król. Pol. r. 1869 (za 100 rubli)	97 —	98 —
5% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	97 —	98 —

Akcye kolejowe i bankowe.

	płacą	żądają
Akcye kolei Karola Ludwika . . po złr. 210	262 —	264 —
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej . . 200	160 —	162 —
Akcye banku hipotecz. we Lwowie . . 200	256 —	258 —
Akcye Banku i Przemysłu w Krak. . . 200	—	—

Losy krajowe.

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	18 —	19 —
Losy miasta Stanisławowa	28 25	28 75

Wiedeń 25 lutego.

Długi państwa.

	płacą	żądają
4⅕% Renta papierowa	71 40	71 50
4⅕% Renta srebrna	72 20	72 25
4% Renta złota	85 50	85 60
4% Losy z roku 1854 po 250 złr.	124 —	124 50
" " 1860 " 500 "	129 50	129 75
" " 1860 " 100 "	132 50	133 —
" " 1864 " 100 "	175 —	175 50
" " 1864 " 50 "	174 50	175 —
Losy Como-Renten	18 50	19 —

Obligi indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Czeskie . . . 10% podst.	—	—
Bukowińskie	97 75	98 —
Galicyjskie	97 —	97 50
Morawskie	103 —	104 —
Siedmiogrodzkie	87 —	87 50
Temeskie	88 —	88 50
Węgierskie	88 25	88 75
Wyższo-Austryackie	103 —	104 —
Szląskie	103 —	104 —
Styryjskie	103 —	104 —
Węgier. z klauz. 1867	87 —	87 50
5% Obligi Dunajskie	105 50	106 —
5% Pożyczka miejska wiedeńska	114 —	114 50
4½%	101 —	101 50
" " (za Ostbahn.)	90 —	90 50

Akcye bankowe.

	płacą	żądają
Anglo-austryackie Banku . . 120 złr.	159 10	159 40
Boden-Credit węgierskie	110 —	110 50
Credit-Anstalt dla Hand. i Przem. 160 złr.	303 50	303 75
" 200	258 —	259 —
Depositen-Bank	223 —	225 —
Escompt-Gesell. niż-austr. . 500 złr.	840 —	845 —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200	237 —	238 —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600	838 —	840 —
Unionbank	111 75	112 —
Verkehrsbank	131 75	132 25
Wied. Bankverein	138 —	138 50

Akcye kolei.

	płacą	żądają
Albrechta . . . . 200 złr.	—	—
Alföld-Fiume 200	149 75	150 —
Donau-Dampfsch.-Ges. . 525 złr. 5%	590 —	592 —
Elżbiety 210	191 25	191 75
Linz-Budweis . . . 200	191 25	191 75
Salzburg-Tyrol . . . 200	184 —	184 50
Ferdynanda półn. . 1000	2365	2370
Franciszka Józefa . 200 złr.	163 —	163 25
Gal. Karola Ludwika . 200	262 —	262 50
Koszycko-Oderberg. . 200	120 —	120 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200	160 50	161 —
Nordwest austr. . . 200	159 25	159 50
" Lit. B.	166 —	166 50
Rudolfa	148 —	148 50
Siedmiogrodzkie	160 50	161 —
Staatsbahn (Franc.) . . 200	276 —	276 25
Südbahn (Lombard.) . . 200	88 —	88 50
Theissbahn (Cisańska) . 200	217 —	218 —
Węg. gal. (Łupkowska)	128 —	128 50
Węg. półn.-wschodnia . . 200	141 —	141 50
" Westb. Stahlw. . 200	143 —	143 50

Listy zastawne.

	płacą	żądają
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	93 —	94 —
5% galic. " " " 25 lat	94 —	95 —
5% " " " 36 lat	94 —	95 —
" " papier. 33 lat	94 —	95 —
" " złote 33 lat	94 —	95 —
5% Towarz. kred. krakowskiego	98 —	99 —
4½% Galicyjski Banku	98 —	99 —
5% Galicyjskiej Towarz. kredyt. ziem.	100 —	100 25
4½% Galicyjskiej Towarz. kredyt. ziem.	93 —	93 50
5% Banku Hipot. kraw.	100 —	100 25
5% Banku Włosk. inow.	100 —	100 25
5% Banku austr. węg. (Nationalb.) w. a.	100 —	100 25
5% Szląsko-a gr. Boden-Kredit-Anstalt	100 —	100 25
5% Austr. gen. Boden-Kredit . 34 lat	100 —	100 25
5% " " Boden-Kredit-Institut	100 —	100 25

Priorytety kolei.

	płacą	żądają
Albrechta . . . . 200 złr. 5%	94 —	94 50
Alföld-Fiume 200	96 —	96 50
" Em. 1874 . . 200	96 —	96 50
Donau-Dampfsch. . . . 100 złr.	106 —	106 50
Elżbiety 200	96 —	96 50
" Em. 1862 r. . 100	106 —	106 50
Elżbiety Linz-Budweis. . 200 złr. 5%	99 50	100 —
" Em. 1870 . . 200	99 —	99 50
" Em. 1872 . . 200	97 75	98 —
Salzb.-Tyr. 1873 . 200	95 —	95 50
Eperies-Tarn. węg. zgsr. . 200	95 —	95 50
Ferdyn.-Nordb. mon. sr.	107 —	107 50
" wal. a.	104 —	104 50
Mor.-Szląz. linia 1871/72	94 —	94 50
" 14 milion. 1872	95 —	95 50
" Em. 1871	97 —	97 50
Franc. Józefa Em. 1867	101 —	101 50
" Em. 1884	99 50	100 —
Gal. Kar.-Lud. I.	102 —	102 50
" II	101 —	101 50
" III	101 —	101 50
Koszycko-Oderb. . 200 złr.	96 —	96 50
Lwow.-Czer. (Jassy) I	93 50	94 —
" II	91 —	91 50
" III	91 —	91 50
" IV	86 —	86 50
" V	87 —	87 50
Em. 1872 . . . 200	96 —	96 50
Em. 1874 . . . 200	96 —	96 50
Rudolfa 200	96 —	96 50
Em. 1869	96 —	96 50
Em. 1872	96 —	96 50
Salzkam. gut. . . 200	96 —	96 50
Siedmiogrodzkie	96 —	96 50
Staatseisenbahn fr. 500	163 —	163 50
" 200	147 50	148 —
Südbahn 200	119 75	120 —
" 500 fr.	119 75	120 —
Theissb.-Gesell. . . 200	98 —	98 50
Węg. gal. Łupkow. . . 200	93 —	93 50
" II em.	93 —	93 50
Nordost 200	93 —	93 50
" złotem	93 —	93 50
Westbahn 200	93 —	93 50
" Em. 1876	93 —	93 50

Losy.

	płacą	żądają
5% Donau Regulier. . . 100 złr.	111 75	112 —
Premiowe Węgierskie . . 100	112 —	112 50
Rudolfa 10	18 50	19 —
Węgierskie 100	112 —	112 50
Tureckie 200	22 —	22 50
Kredytowe 100	178 75	179 25
Clary 40	42 —	43 50
4% Donau-Dampfsch. . . 100	112 —	113 —
Inszpruck 20	20 —	21 —
Keglewicha 10	14 —	15 —
Krakowskie 20	19 —	19 50
Ofner (miasta Budy) . . 40	40 —	41 —
Palffy 40	36 —	37 —
Rudolfa 10	19 —	19 50
Salma 40	51 —	52 —
Salzburgskie 20	20 —	21 —
St. Genois 40	39 —	40 —
Stanisławowskie 20	28 —	29 —
4½% Tryesteńskie . . . 100	116 —	117 —
" 50	55 —	56 —
Waldsteina 20	27 —	28 —
Windischgrätza 20	28 —	29 —

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty ważne	5 56	5 58
20-frankówki	9 40	9 41
Marki niemieckie	57 85	57 95
Funty sterl. angielskie	117 60	117 80
Srebro	—	—
Ruble papierowe	124 50	125 —

Lwów 26 lutego.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	232 50	296 50
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	93 75	94 50
5% Listy zast. Banku	98 75	99 25
Banku hipot. gal.	100 —	100 50
5% Obligi galic.	97 50	98 25
5% Obligi indem. gal. 100 złr.	97 60	98 —
5% Listy galic. 100	99 75	100 25

Warszawa 23 lutego.

	rub.	kop.	rub.	kop.
4% Listy zastawne II serya			99	75
" "			95	—
5% Listy zastawne nowe 1869 r.			96	95
kupon			—	—
4% Listy likwidacyjne			87	40
kupon			—	110

Nabożeństwo do św. Kazimierza, królewicza polskiego wraz z żywotem tegoż świętego, w eleganckiem wydaniu miniaturowem wyszło świeżo nakładem KSIĘGARNI KATOLICKIEJ **Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie.** Cena 15 centów. (628-1-3)

Obwieszczenie.

Gdy spółka handlowa pod firmą *„Kwiatkowski i Pilcer“* dotychczas istniejąca za za wspólnem porozumieniem obu spólników rozwiązaną została wszelkie wierzytelności téj spółki mnie odstąpione zostały — przeto wzywam osoby których to dotyczy, aby wszelkie zapłaty odtąd tylko do rąk niżéj podpisanego uiszczać zechciały.

(629-1-3) **Jan Kwiatkowski.**

Ogłoszenie.

L. 1786. (570 1-3)

Obwieszczeniem z dnia 29 października 1879. L. 27300 wzywał Magistrat wszystkie strony interesowane, aby zastawy swe znajdujące się u Abrahama Keslera w domu pod L. 350 Dz. I. w terminie 2ch miesięcy wykupiły, po upływie bowiem tego terminu zakład zastawniczy tegoż Abrahama Keslera zamknięty zostanie.

Gdy pomimo powyższego wezwania znaczna część zastawionych przedmiotów dotychczas wykupioną nie została, przeto Magistrat wzywa ponownie wszystkich interesowanych, aby zgłosili się po wykup swych zastawów u Abrahama Keslera, nadmieniając, że wydawanie zastawów za współdziałaniem wydelegowanego do tej czynności p. Komisarza obwodowego, odbywać się będzie począwszy od 1go marca b. r. codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel pomiędzy godziną 9 a 10 rano przez przeciąg 2ch miesięcy.

Nie zgłaszający się w tym terminie po wykup swych zastawów, sami sobie przypiszą winę, gdy w odebraniu takowych później natrafią na trudności.

Magistrat stoł. k. ol. miasta Krakowa

Kraków dnia 19 lutego 1880 r.

Do nowo urządzonego **magazynu konfekcyj** potrzebną jest

panna sklepowa

przyzwyczajona do prowadzenia i przyjemnej powierzchowności. Wiadomość w handlu *J. Deichsa* na Piasku. (625-1-3)

Trawy miodowej

(ho cus lanatus) świeżej, dorodnej **własnej produkcyi** już 30 lat istniejącej dostać można w **Zarządzie** dóbr Ubrzeż poczta **Łapanów** po cenie: 1 gatunek 4 złr 50 ct. 2 gatunek 3 złr. 50 ct za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy zakupnie naraz 10 korcy dodaje się 11 bezpłatnie. Dla zachowania kupujących od szkody musiał Zarząd zaprowadzić sprzedaż bezpośrednią, nie otwierać **żadnych składów w Bochni** i pieczętować worki podwójną pieczęcią zarządu i właściciela, przy których umieszczony gatunek i cena. Każdy worek do 1go gatunku jest nowy. (569-1-12)

Wapno.

Zarząd wapienników systemu „Hofmańskiego“ (Ringofen) **Schönberga** w **Krakowie** na Kazimierzu pod L. 38/39 zwane „Krajowskie“ — poleca Szanownej Publiczności swoje powszechnie za najlepsze uznane **wapno**, albowiem wolne od wszelkiej różnorodności, przeto przy gaszeniu o 20% więcej wydaje, jak wszelkie inne wapna w całej okolicy ze starych pieców; jak również **kamienie** murowe ze swoich kamieniołomów w Zakrzówie z odstawą na żądane miejsce budynku, po umiarkowanych cenach — zaś wapno miałkie przy piecu po 1 złr. za furę. (624-1-3)

Majątek ziemski PROSZOWKI

pod Bochnią, jest do sprzedania. Promesa wyjednana. Bliższa wiadomość na miejscu. (553-2-3)

W Zarodowej owczarni

w Trzcinicy pod Jasłem, jest na sprzedaż sześćdziesiąt rozpłodowych matek rasy „Negretti“ i parę baranów zdatnych do chowu. (550 3 3)

Asystent farmacyi

poszukuje umieszczenia. Adres: *K. Kowalski* w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55, pierwsze piętro. (623-1-3)

Powóz (Landauer) na jednego i parę koni, w dobrym stanie, można **tanio** nabyć pod Nr. 50 przy ulicy Smoleńsk w Krakowie. (626-1-3)

Obszar dworski

przeszło 170 m. przeważnie ziemi przennej, przy szosie, z pięknym ogrodem **jest do sprzedania.** Bliższa wiadomość w domu komisowym Wgo *Trzetrzewińskiego* w Hotelu Saskim w Krakowie. (621-1 3)

W MAGAZYNIE bławatnym i konfekcyj H. Schwarza w Krakowie

odbędzie się **w pierwszym tygodniu marca**

wyprzedaż

wszelkich wysortowanych towarów pozostałych z poprzednich sezonów, **po cenach nadzwyczajnie niskich.** (564-2-5)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość wyleczenia takowéj. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw KASZLOM, KATAROM, NIEŻYTOWI OSKRZELI, CHOROBOM GARDLANYM, GRYPIE, GOŚCOWI, BOLOM W KRZYŻACH itp. Użycie tego papieru bardzo proste, jedyne przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie swierzbienie. Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.

Skład główny w Paryżu u Pa Wlinsi, rue St. Seine 31, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (134-10-)

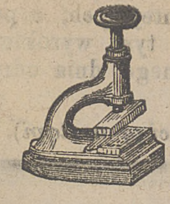
Handel hurtowny R. Maiti w Tryeście

dostarcza pocztą za zaliczką *oclone i opłacone* **w najlepszym gatunku za kilogram netto:** najlep. *kawę perłową* po złr. 2·10, plantacyjną *kawę Ceylon* po złr. 1·85, wyborową *kawę Mokka* po złr. 1·90, wielkoziarnistą *kawę Java* po złr. 1·85, zieloną *kawę Java* po złr. 1·55 (Na żądanie gorsze gatunki znacznie taniej).

Wprost dowóz na chińska herbata: *cesarska Mélange* po złr. 5·70, *Souchong* najlepsza po złr. 5·90, *Pecco kwiat* po złr. 4·60, *Congo* najlepsza po złr. 3·30. Zamówienia niżej 4¼ kilo netto nie będą wykonane. Przy większych wysyłkach odpowiednia zniżka. Na żądanie zapłata po odbiorze towaru. (3284-25-30)



S. CZAPLICKI, rytownik



w Krakowie, ul. Franciszkańska, naprzeciw kościoła, wyrabia wszelkie pieczątki do laku i farby, jakoto dla szkół, rad szkolnych, urzędów; maszynki do farby same zasycające się, praski do suchego wyciskania, guziki liberyjne, siekierki do cechowania, numera do wypalania itp. Wykonywa wszelkie rzeźby, oraz rytuje herby, monogramy na złocie, srebrze i innych metalach.

Nabyć można skrzyneczek blaszanych z farbą do pieczątek i wogóle w zakres mój wchodzących przedmiotów.

Wszelkie zamówienia wykonywują się starannie, prędko i po cenach bardzo przystępnych; zamówienia zamiejscowe za zaliczką lub do woli zamawiającego.

Na żądanie wzory robót posyłam franco. (622-1-)

EUCALYPTUS-esencya do ust

C. k. ochrona patent. i znaku — *Odznaczona w Paryżu 1878*

Dr. C. M. Fabera, ces. meks. przybocznego dentysty itd. ODWANIAJĄCO-WZMACNIAJĄCY **środek konserwujący i prezerwatywny** do higienicznego pielęgnowania ust i dla ochrony przeciw wpływom zaraźliwym.

Pierwszy i jedyny wyrób, w którym znacznie wzmocnione są odwaniające i wzmacniające przymioty australskiego drzewa Eucalyptus globulus przez szczególny c. k. patentowany sposób wynaleziony przez Dr. C. M. Fabera.

Działanie i użycie: 1. Niszczy wszelkie szkodliwe grzybki i drobne żyjątka w ustach, wstrzymuje psucie zębów, jest najpewniejszym środkiem przeciw bólowi zębów, gdy one są dziurawe. 2. Jest najskuteczniejszym środkiem ochronnym przeciw **błonicy.** 3. W pokojach osób chorych rozproszkowana, **czyści** i odświeża powietrze przez dawanie **kwasorodu.** 4. Usuwa wszelką chorobę najuporczywszą niemiłą woń oddechu natychmiast i nazawsze.

Znaczna liczba najsłynniejszych europejskich lekarzy potwierdziła w swej praktyce doskonałe skutki lecznicze eucalyptusa. Objaśnienie w opisie użycia.

Cena flaszeczki 1 złr. 20 cent. w. a.

Do nabycia we wszystkich znanych aptekach państwa austryacko-węgierskiego.

Zamówienia przyjmuje **Dr. C. M. Faber w Wiedniu** lub **główny skład rozsyłkowy Feliks Griensteidl** w Wiedniu, I., Sonnenfelsgasse 7.

W KRAKOWIE utrzymują składy: J. Zaplatalski, K. Wiszniewski aptek., Skórczewski i Polakiewicz, Józef Trauczyński aptek. Józef Rudnicki. [632 1-5]

ASTHMA
CYGARETKA INDYISKIE (CANABIS INDICA)

PP. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu, 8, ulica Vivienne.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiejby niebyły formie i postaci, miały zawsze za podstawę *belladone, stramonium, nikotyne albo opium.* **Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech, a powtórzone we Francyi przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica)** [illegible]

Dostać można w głównych składach w POLSCE i w AUSTRYI. (1-?)

Posada Dra medycyny

opróżnioną jest w **Szczurowy.** Bliższych szczegółów albo na miejscu, albo przez grzeczność udzieli apteka tamże. (596-3-4)

Uznany środek przeciw

odgniotkom,

członkom odmarzniętym, odzięblenizom, zrobiony ze soku nieszkodliwych roślin, usuwa natychmiast ból.

Do nabycia u **S. Landgrebe,** aptek. i chemika w **Monachium,** u pp. **E. Stockmara** i **W. Redyka** apt. **w Krakowie,** u p. **S. Ruckera we Lwowie,** u p. **F. Niemczewskiego w Śniatynie,** u p. **F. Jamrogiewicza w Tarnopolu,** u p. **L. Gärtnera w Stryju,** u p. **Jana Macury w Stanisławowie,** u p. **Niemczewskiego w Borszczowie,** u p. **M. Aksentowicza w Horodence.** — Cena flaszeczki 60 cnt. (271 5 9)

Ukończony niższo-gimnazyalista

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca **jako praktykant w aptece.** Adres: „Apteka w Ropczycach“. (588 3 3)

Rządca

kawaler, z odpowiedniemi zdolnościami, znajdzie wkrótce pomieszczenie w znaczniejszych dobrach, w Galicyi położonych. — Zgłoszenia przyjmuje Biuro informacyjne Wgo **Karola Wolańskiego w Krakowie,** plac Franciszkański Nr. 143. (559 3 6)

Apteka „zum heil. Leopold“ w Wiedniu
Stadt, Ecke der Planken- u. Spiegelgasse
FILIPA NEUSTEINA

SCHUTZMARKE — L. PLANKENGASSE 6. WIEN

poleca Szan. Publiczności szereg **środków rzeczywiście skutkujących i toaletowych,** które się we **wszelkich wypadkach** sprawdziły przez pewne wyleczenie. Tysiące świadectw są do przejrzenia. Szan. Publiczność u rasza się, żeby tylko te **środki za prawdziwe** przyjmowała, które opatrzone są **moją firmą.**

Neusteina ocukrzone, krew przeczyszczające pigułki Św. Elżbiety, sprawiają lekkie rozwolnienie przeczyszczają krew, a przytem są zupełnie nieszkodliwe, przydają się szczególnie na słabości dolnych części ciała, przeciw febrze, słabościom organów płucowych, przeciw słabościom skórnym i ocznym, słabościom u dzieci i kobiet, usuwają każde zatwardzenie, to źródło wielu chorób. Pigułki te są w swym rodzaju wyrobem najdoskonalszym a przytem najtańszym. Zwój z 8 pudełkami, zawierający 120 pigułek kosztuje **1 złr.** pojedyncze pudełko **15 ct.**

Takowe są chlubnem świadectwem radcy dworu i profesora Pithy zaszczycone.

Beaume Girome, wyborny środek na odmrożenia **60 ct.**

Pomada Browna, jeden z najlepszych środków farbowania i konserwowania włosów, przywraca naturalną barwę włosów. Duży słoik **2 złr.** mały **1 złr.**

Dr. Callmanna środek do farbowania włosów, zupełnie nieszkodliwy, nadaje każdy kolor (czarny, brunatny i blond siwym włosom **3 złr.**

Proszek damski, oryentalny nadaje płci gładkości, delikatności i miękkości (biały lub różowy) **1 złr.** i po **50 ct.**

Albuminat żelazisty najskuteczniejszy środek żelazisty dla cierpiących na bladaczkę, rekonwalescentów, nerwowych i t. d.; już po kilku dniach czuć można nadzwyczajny jego skutek **złr. 1·50.**

Elektro-motoryczny naszyjnik przeciw ciężkiemu ząbkowaniu u dzieci, używany z najlepszym skutkiem **złr. 1·50.**

Quebracho wyciąg polecany najlepiej wewnętrznie dla cierpiących na astmę przez prof. Dr. Skodę w Wiedniu i Dr. Penzolda w Erlangen po **1 złr.**

Proszek do zębów Victoria jeden z najlepszych środków po **35 c.**

Damasceński krem różany na delikatną i gładką cerę **1 złr. 40 c.**

El Benito jedynie skutkujący środek przeciw wypadaniu włosów i do zupełnego uchylenia łupieżu **1 złr. 80 ct.**

Dra Fremonta likier regeneracyjny najlepszy środek wzmacniający i orzeźwiający **2 złr.**

Igliwiowe cygaretka na piersi, najlepszy środek dla cierpiących na astmę. 25 sztuk **1 złr.**

Dr. Schmitta wyroby guakowe:

Guakowy plaster przeciw rakowi, pruchnieniu kości i wszelkim ranom **3 złr.**

Guakowa tynktura przeciw wszelkim niebezpiecznym nieżytom żołądka i t. p. **złr. 1·50, 2.50, 4.**

Guakowa maść do wcierania na różne bole **3 złr.**

Guakowa esencya przeciw pruchnięciu zębów i bolom tychże **złr. 1·50.**

Wyciąg aromatyczny, przeciw gośćcowi, poleca się najmocniéj wszystkim na gościec i reumatyzm cierpiącym **70 ct.**

Hallejskie pastylki jodowe zastępują zupełnie tran wątrobiany, leczą gnilec, zastarzałą kiłę gruczoły, ból głowy i oczów itp. pudełko **60 c.**

Injection Cadelle, leczy w krótkim czasie każdy nieżyt pęcherza (śluzotok lub białe upławy), nie pozostawiając złych po sobie skutków **złr. 1·60.**

Kumys wyborny środek przeciw złemu trawieniu, rozwolnieniu, osłabieniu, schudnieniu i suchotom. Cena flaszki **80 c.**

Damasceńskie mydło różane po **55c.**

Krople na wole używane z najl. skutkiem przec. wzdęciu szyi **70 c.**

Sztuczny sok preparowany z najlepszych soków ziół alpejskich w Szwajcaryi, uspokaja natychmiast każdy kaszel i ból w piersiach **70 ct.**

Menthin, wyborny środek żołądkowy, uśmierza kurcze, używ. także jako tynktura na zęby i woda do ust **50 c.**

Cukierki małgorzatki przeciw kaszlowi **30 c.**

Oreillon, na wszystkie choroby uszów, na głuchotę, szum w uszach itp. używa się ze skutkiem **70 ct.**

Pasta do zębów Odontin, czyści brzydkie zęby że się stają białe **70 ct.**

Po-ho, sprowadzone z Chin, uśmierza zaraz najmoc. migrenę i ból głowy **1 złr.**

Dr. Bayera prawdziwa Pulcheryna, jest najlepszym środkiem przeciw plamom wątrobianym piegom, nadaje płci koloru róży i lilij **złr. 1·50 i 80 c.**

Royera maść hemoroidalna poleca się najmocniej na wszyst. cierpienia hemoroid. złr. **1 60.**

Salicil-antisuitin, szczególnie przeciw nieznośnemu poceniu się rąk i nóg **50 c.**

Mydło salicylowe, najlepsze i najtańsze mydło **25 ct.**

Schriera pigułki na zęby, są najlepszym środkiem na popsute zęby **25 ct.**

Storax-Creme, cudo skutkujące na wszystkie słab. skórne **80 c.**

Papier Wlinsi, przec. katar. w piersiach i szyi i grypie **złr. 1·20.**

Dr. Heidera proszek na zęby 35 c.

Zgęszczone mleko szwajcarskie po 55 c., Mączka dla dzieci Nestla po 90 c., Dra Göllisa proszek na trawienie po 84 c., Woda anaterynowa do ust, Poppa 1 złr. 40 c., Wyciąg mięsny Liebiga 80 c. ¼ funta. Dra Pfefermana pasta na zęby po 1 złr. 25 c., Polta pomada rezedowa po 1 złr. 50 ct, znajdują się zawsze świeże na składzie. Wielki skład perfum, mydełek pomad itp. pierwszych firm paryskich. Czekolady Compagnie francaise po 60 ct do 3 złr. funt, prawdziwa herbata moskiewska 1 złr. ¼ funta. Skład wszelkich instrumentów do użytku leczniczego jako to: enemki, wtrzykawki, bandaże najtaniej. Wielki skład szczoteczek do zębów, pudrów i innych artykułów toaletowych.

Polecam Szan. Publiczności leki w ocukrzonej formie mianowicie: chininę, kopaiwę, proszek Dowera, żelazo, tran rybi, bromkali, rumbarbarum, dwuwęglan sody, magnezyę itp. po najtańszych cenach. Znane specyfiki w farmacyi francus., angielsk., ameryk., niemiec., szwajcarsk. i austr. zawsze na składzie. — Wszelkie artykuły z wystawy paryskiéj 1878 r. wchodzące w dziedzinę farmacyi, parfumeryi i toalety posiadam na składzie i rozsyłam cenniki darmo. Zwracam szczególnie uwagę na dziełko **Dra Boll: Schönheits-und Gesundheitspflege** cena **30 c.** **Piwo żelaziste** lepsze i zdrowsze niż wyroby słodowe, dla zdrowych, rekonwalescentów i chorych wzmacniające i pożywne **50 c.** Wysyłam za zapłatą w gotówce lub za zaliczką i opuszczam odbiorcom hurtownym znaczny rabat. 99-11-12)

Niezależnie od ogólnego wydawnictwa dzieł **Juliana Bartoszewicza** wyjdzie w kwietniu r. b. dzieło tegoż autora p. t.

Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce

Prenumeratę w ilości **3 złr. za egzemplarz** przyjmują wszystkie Księgarnie i Administracya „Czasu“ w Krakowie. (316-2 3)

Nakładem moim wyszła w 3iem wydaniu książka dla wszystkich warstw społeczności niezbędna:

Zwyczaje towarzyskie
(le savoir-vivre)

w ważniejszych okolicznościach życia przyjęte w kraju, a według dzieł francuskich spisane.

Cena 1 złr. w ozdob. oprawie 1 złr. 50 cent.

Dostać można we wszystkich księgarniach. — Na zamówienia wprost do mnie uczynione, za przekazem pocztowym posyłam franco.

(424-4-4) *Juliusz Wildt* w Krakowie.

Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3^1/_2$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (543-4-20)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium

B. Schönberg & Fränkel

przy ulicy Mostowej pod Nr. 353/4.

Osoba w średnim wieku, uzdolniona w gospodarstwie tak wiejskiem jak miejskiem, oraz i w kuchni — poszukuje miejsca. — Wiadomość przy ulicy **Łobzowskiej** pod Nr. 103 u właściciela (604 2 …)

Nowy skład trumien metalowych i drewnianych z pierwszorzędnych fabryk. Nowy **karawan** bogato ozdobny, również mniej ozdobny stosowny dla wszystkich stanów i wieku. Wysyłam żałobników do zniesienia ciała i asysty, wynajmuję dorożki itp. Składy i zamówienia we własnym domu pod Nr. 50, Smoleńsk. **J. Pękalski.** (460-4-6)

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **nerwowym kaszlom, katarom, kokluszowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.**

Zadawalnia lekarzy i chorych. Łyżeczka od h… wy wystarcza.

W Paryżu, ulica Vivienne, 36, w aptece Dra Chable, w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece p. W. Redyka, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — we Lwowie w aptece Krzyżanowskiego 8…

Dr. Schwaigera

wyciąg roślinny

leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe następstwa **samogwałtu,** osłabienia męskiego, polucyi itp. w przeciągu 4ch tygodni, wszelkie inne choroby tajne męskie i żeńskie w najkrótszym czasie.

Flaszeczka 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencya wprost za nadesłaniem gotówki, przekazem lub zaliczką należytości. (11-48-50)

Dr. Schwaiger w Wiedniu VII. Schottenfeldgasse 60.

Zlecenia na giełdę

NA (521-4-6)

przyjmują za skromnem pokryciem na bardzo przystępnych i bardzo rzetelnych warunkach.

Fr. Ks. Katzmayr & Co., Schottenring Nr. 31 w Wiedniu.

Osłabienie nerwów, osłabienie męzkie. Grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

SCHUTZ-MARKE

Dra Wruna proszek peruwiański

(wyrabiany z peruwiańskich ziół).

Proszek peruwiański [illegible] **osłabienie męzkie,** [illegible] **nerwowe** [illegible] **samogwałtu, …** [illegible] **w Krakowie u J. Trauczyńskiego** [illegible] **Lwowie u** [illegible] — Cena pudełka z opisem 1 złr. 80 ct. (27 5 20)

Tylko złr. 4·– (1/1) całe, złr. 2·¼ (1/2) połówki 1864 roku promesy.

CIĄGNIENIE 1 MARCA.

Główna wygrana **200 000** złr. w. a.

Przyjmujemy celem punktualnego wykonania

zlecenia giełdowe

ze zastawem złr. 300 za każde złr. 5000 renty wszelkiego rodzaju, złr. 500 za każde 25 akcyi i polecamy za pisemnym [illegible]

Wygrane wypłacane będą natychmiast w dniu realizowania. (518-8 8)

Nyitrai & Co. w Wiedniu, Kärntnerstrasse 14.

Molla proszki Seidlickie.

WARNUNG.

Tylko prawdziwe, jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju **choroby żołądka** i przeciw **zwichniętemu trawieniu** (brak apetytu, zatwardzenia i t. p.) przeciw **kongestiom krwi i cierpieniom hemoroidalnym.** Szczególnie zalecone osobom zatrudnionym przy zajęciu siedzącem.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. **We flaszkach z opisem użycia 80 cnt. w. a.**

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w Bergen (w Norwegii).

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Główny skład wysyłek u **A. Moll,** c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Dylski apt., W. Fenz i M. Jawornicki — w BIAŁY A. Reichert apt., E. Keler apt. — w BRODACH E. Grünspan apt., M. Kulak apt., Ed. Liska apt. — w DOBROMILU N. Grotowska apt. — w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH A. Helm apt. — w GURAHUMORA E. Boterat apt. — w JAROSŁAWIU J. Rohm apt. — w KOLBUSZOWIE F. Ruczek apt. — w LIMANOWIE A. Müller apt. — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W. Królikowski — w LIPNIKU E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU C. Laor — w OŚWIĘCIMIU S. Herz — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., F. Gaideczka — w PODGÓRZU S. Schlesinger — w ROZWADOWIE A. Czerniecki — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp. — w SENDZISZOWIE Jan Mezerski apt. — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., F. Stechar apt. — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz aptek., A. Marawetz spadk., H. Kahane aptek. — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Müldner i Sp., F. Leszczyński, L. Chodacki apt., J. Steinsenberg — w WADOWICACH Ig. Brosig — w ZBARAŻU Ed. Kruh apt., Süssermann. (58 9-)

Do dzisiejszego Nru dołącza się: List otwarty p. Marcelego Drohojowskiego, właściciela Czorsztyna, do Lucyana Tatomira autora „Geografii Galicyi“, zawierający sprostowanie podanej przez niego w tem dziełku fałszywej baśni o rozebraniu ruin zamku Czorsztyńskiego.